

# Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 7,300.  
z dostawą do domu M 7,500

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7  
za granicą . . . M 11

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

**250.000 Mk**

821  
Biblioteka Jagiellońska  
KRAKÓW

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — № Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Wzorowy obywatel.

W drugą rocznicę śmierci Aleksandra Skarbka.

Był nim Aleksander Skarbek.

I dla tego pamięć o nim powinna trwać nie tylko wśród tych, co z nim razem pracowali, ale i wśród wychodzącego dziś w życie obywatelskie pokolenia.

Bo dużo u nas ludzi zdolnych jeszcze więcej odważnych, są też i ludzie ciarni, i znacznie więcej kochających Polskę niż dla niej obojętnych.

Ale zbyt często ze zdolnościami łączy w parze przerastająca je ambicja, z odwagą — niekarność, z ofiarnością — próżność, a z miłością Polski nieumiejętność zrozumienia Polaków inaczej myślących.

Nie wytwarzają cnoty obywatelskiej wolność szlachecka 17-go i 18-go w. Pacyła obywatelską naszą kulturę miewała. Ale Polska nie dojdzie do pełni wybujałych ambicjami zdolnych polityków, ani stawiającymi się ponad prawo bohaterami.

Fundamentem przyszłości Polski musi być cnota obywatelska. A cnotę kształca nie pouczenie — jeno żywe przykłady.

Więc trzeba, żeby żyła pamięć o wzorowych obywatelach.

Niech patriotyczna młodzież wie, jakim był człowiek, z którego imieniem łączy się miano doskonałego obywatela.

Aleksander Skarbek posiadał duży talent polityczny, trafnie oceniał rozwój wypadków, umiał jednać sobie sympatie i szacunek wśród ludzi odmiennych przekonań, miał wszystkie dane, by sięgać po najpierwsze stanowiska i godności. Stale jednak wysiwał na prezesury innych, nie siebie. A nie był z tak zwanych ludzi „skromnych”. Znał swoją wartość. I umiał z uporem walczyć o swoje zdanie. Ale uważał że wiedzę się zdziała, ułatwiając innym zadowolenie ich ambicji, a dla siebie zachowując moralny wpływ na nich. Brał jednak bez wahania kierownictwo w swoje ręce, stawał na czele, rozkazywał, nie pytając się nikogo o formalne do tego mandaty — gdy trzeba było wziąć na siebie wielką odpowiedzialność, zaryzykować życie albo, co najtrudniejsze, dobre imię. Tak było w Jaśle, gdy imieniem legionu wschodniego odmówił zlecenia przysięgi austriackiej, w Mszanie, gdy legion wschodni rozwiązał, w Krakowie podczas rozbrajania wojska austriackiego, we Lwowie w okresie walk z ukraińcami i rokowań o porzucany przez Anglie rozejm, do którego nie dopuścił.

Szafował życiem, wolnością swą opinia dla sprawy polskiej. Ale nie było w nim żadnego gestu bohaterstwa. Robił to wszystko tak prosto, radośnie, że patrząc z boku mówili: Skarbek lubi ryzyko. Jeno że lubił ryzyko zawsze tylko własne, a nie Polskę i lubił je tylko wtedy, gdy było naprawdę potrzebne.

Otrzymał za żoną wielki majątek. Nie spotkał ani w Polsce, ani zagranicą ludzi, którzyby tak jak Skarbek i jego żona uważali się za doczesnych tylko zaradców części majątku narodowego. Dom akademicki we Lwowie, stacja doświadczalna w Bień-

## Od Wydawnictwa.

Do dzisiejszego numeru dołączyliśmy tzeke dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych i prosimy uprzejmie o bezzwrotne wpłacenie przedpłaty za czerwiec w wysokości jak w maju (ceny w nagłówku numeru) najdalej do 15 b. m., gdyż po tym terminie tak jak w bieżącym miesiącu zostanie wstrzymana ekspedycja wszystkim, którzy nie wpłacą należności za maj wraz z zaległościami. Prenumeratorów miejscowych prosimy o bezwarunkowe uiszczenie prenumeraty za czerwiec do 10 b. m. w kantorze „Słowa Polskiego”. Osobnych przypomnień Administracja nie wysyła.

Prenumerata za czerwiec wynosi:

**4 zł. 17 gr. = 7,500.000 Mkp.**

Nowi prenumeratory otrzymają bezpłatnie arkusze powiększone, które wyszły w maju.

Kowej Wiszni, setki osadników polskich, którym dali oni w 1919 i 1920 r. za pół darmo grunta folwarczne — to zaledwo część ofiar majątkowych na uracnianie Polski na naszych ta kresach. Wiele więcej było takich, o których wiedzą tylko najbliżsi lub obdarowani. I to wszystko było zaów robione tak po prostu, bez najmniejszego gestu dobroczyńcy — że patrząc z boku mówili: Skarbek lubi być hojny. Jeno że był zawsze hojny tylko na rzeczy dobre, nigdy dla dogodzenia fantazji pańskiej czy dla rozgłosu. Mówiono wiele więcej o dobroczynności dokonywanych z reguły z cudzej kieszeni.

o dobroczynności Skarbków, których świadectwa stale szły z własnego majątku.

Bo treścią duszy Skarbka była nie ambicja polityczna, nie zapal bohaterki, nie filantropia — jeno cnota obywatelska, cnota biorąca sobie sama nagrodę z radości dobrze spełnionego obowiązku.

Nie z potrzeby uczuciowej w obec drogiej mi pamięci Aleksandra Skarbka piszę to w drugą rocznicę jego śmierci — lecz żeby młodzież wiedziała, jakim ma być wzorowy obywatel polski.

Stanisław Grabski.

**F-ma N. POKORNY**  
LWÓW, AKADEMICKA L. 12.  
zawiadamia, że nadszedł świeży transport  
**ORYGINALNYCH MODELI WIENIEŃSKICH**  
— — — — —  
DLA PAŃ, — — — — — 2925

**Oficerskie** i studenckie urzędnicze i cywilne czapki oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca **L. B. Sapak, Lwów, Legionów 3.** part. pierwsze drzwi na prawo. Z dostarczanego materiału wykonują najsolidniej. 1694

## Z DNIA.

### BADANIE TAJNYCH ORGANIZACYJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 28. maja. Dziś odbyło się posiedzenie komisji sejmowej dla zbadania tajnych organizacji. Posiedzenie było tajne. Dowiadujemy się, że prace komisji zostaną zakończone przed feriami letnimi.

### KANDYDACI DO RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 28. maja. Dnia 16. czerwca odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Banku Polskiego z uzupełniającymi wyborami. Na miejsca wakuujące będą prawdopodobnie wysunięte kandydatury Kaz. Fundakowskiego i R. Mielczarskiego.

### BIALORUSINI INTERPELUJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 28. maja. Klub białoruski zgłosił interpelacje w sprawie rzekomych represyj stosowanych względem Litwinów, obywateli polskich, którym władze uniemożliwiają odbycie pielgrzymki religijnej do Kalwarii w czasie Zielonych Świąt.

### ODSZKODOWANIA ZA WYWŁASZCZANIE W LOTWIE.

Gdańsk. 28. maja. „Balt. Presse“ dowiaduje się z Rygi, że łotewski prezydent ministrów Samuels oświadczył w polski w Rydze w związku z notą kolektywną Francji. Wioch i Polski d. 16. kwietnia br. w sprawie wywłaszczenia obokrajowców z obszarów ziemskich, że rząd łotewski postanowił wypłacić właścicielom majątków na Łotwie, obywatelom nielotewskim odszkodowania i poczynić wszelkie wogóle możliwe zarządzenia, aby prawa obokrajowców były zabezpieczone. (AW).

### BANDYTA ZASTRZELIŁ ST. POSTERUNKOWEGO.

Łańcut. (Tel. wł.) 29. maja. Wczorajszej nocy dwaj bandyci, którzy od kilku lat grasują w powiecie łańcutkim, Panek i Panicz (pseud.) napadli na dom Izaka N. w Dąbrówce. W chwili tego napadu rabunkowego nadszedł Adulf Jarosz, st. posterunkowy z Rakszawy. Jeden z bandytów celnym strzałem z rewolweru położył Jarosza trupem na miejscu. Bandyci zbiegli. Zarządzono obławę.

### BULLA PAPIESKA NA R. 1925.

Rzym. 28. maja. Bulla papieska na rok jubileuszowy 1925 zostanie we czwartek w 4 głównych bazylikach rzymskich uroczysto odczytana i w ten sposób ogłoszona światu. (AW).

## Pogłoski o pełnomocnictwach rządowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 28. maja. W kołach politycznych obiegają pogłoski, że pełnomocnictwa rządowe o które zabiegał przedzie premier Grabski, dotyczyć będą następujących zagadnień:

1. Oszczędności, związane z reorganizacją urzędów;
2. Prawa wglądu w finanse komunalne i ewentualnego anulowania nieuzasadnionych pozycji.

3. Załatwienie sprawy Żywca i Rydzyny.

4. Upoważnienie do zaciągania nowych pożyczek państwowych powyżej 500 milionów złotych.

5. Upoważnienie do załatwienia sprawy Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ile w tych pogłoskach prawdy, trudno dociec. Narady w sprawie sformułowania żądań są dopiero w toku, nie były jeszcze rozważane na posiedzeniu Rady ministrów.

## Wotum zaufania dla rządu.

w komisji budżetowej.

Warszawa, 28. maja. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej podczas rozpraw nad projektem ustawy skarbowej, niespodziewanie postawiono została kwestia zaufania dla rządu. Manowicie podczas dyskusji nad artykułem, określającym upoważnienie ministra skarbu przy wyznaczaniu kre-

dytu innym ministerstwu, wiceminister skarbu Markowski oświadczył im. Grabskiego, że przyjęcie tego ustępu jest sprawą zaufania Sejmowi do rządu. Artykuł ten uzyskał większość 10 głosów przeciw 8. Przeciw niemu głosowali przedstawiciele Wyzwolenia, socjalistów i mniejszości. (AW).

## Ruch białoruski finansowany przez Niemcy.

Królewiec. 28. maja. Wychodzący tutaj organ partii niemiecko-łódzkiej „Tannenbergs” zbliżony do zwolenników Ludendorffa zamieszcza artykuł o genezie ruchu białoruskiego. Artykuł wykazuje, że twórcą i inicjatorem ruchu białoruskiego w czasie okupacji niemieckiej był Ludendorff, z którego

inicjatywy rząd niemieckiłożył na organizację strony politycznej ruchu. Z wywodów artykułu domyślać się można, że i dziś Niemcy finansują i popierają ruch białoruski, aby w ten sposób stwarzać wewnętrzne trudności dla rządu polskiego. (AW).

## Konferencja kowieńska.

Podane przez PAIT-a streszczenie protokołu Konferencji litewsko-łotewsko-estońskiej w Kownie ma brzmienie następujące:

„Wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, że polityka ich opiera się na zasadzie utrzymania pokoju. Członkowie konferencji postanowili zalecić swoim rządom działanie wspólne w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej wszystkich trzech państw bałtyckich, dalej skoordynowaną akcją tych państw na terenie Ligi Narodów i w innych instytucjach międzynarodowych w sprawach, mających dla trzech państw bałtyckich wspólne znaczenie.

W razie potrzeby, państwa bałtyckie okazać winny sobie wzajemną pomoc w działaniach przedsięwziętych na granicach.

W sprawach ekonomicznych uławiła się tendencja do prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej. Konferencja doradza rządów państw bałtyckich, aby dążyły do ułatwienia stosunków gospodarczych drogą zawarcia układów handlowych na podstawie szerszej aniżeli przewiduje klauzula największego uprzywilejowania.

Lotewski minister spraw zagranicznych p. Sohja na przyjęciu dziennikarzy oświadczył, że omawiane na konferencji kowieńskiej kwestie polityczne litewsko-łotewsko-estońskie, nie ujawniły żadnych większych różnic poglądów. Delegacja litewska unięła poruszenia kwestji litewskiej, aby w ten sposób nie utrudniać sytuacji pozostałym uczestnikom konferencji. Przystąpienie Litwy do estońsko-łotewskiego układu gospodarczego oraz innej celnej, nie zostało osiągnięte i ma nastąpić stopniowo z biegiem czasu.

## Czesi i Litwini.

Aj. Wsch. podaje z Berlina:

„Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi: Rocznicę założenia armii litewskiej obchodzono w Kownie uroczysto. Bardzo znacząca stała się parada wojskowa z powodu nader żywego udziału Czechosłowacji w tem święcie. Generał czeski w Kownie Gallia wygłosił przed oficerami wojsk litewskich i innymi dygnitarzami, wśród których znajdowali się również uczestnicy Konferencji Bałtyckiej, mowę, w której podkreślił węzły łączące Czechosłowację z Litwą. Sławił on znaczenie niepodległości litewskiej i, jak podkreśla dziennik, złożył wieniec na grobie żołnierzy poległych w walkach przeciwko Polsce, rozdzielając w imieniu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej ordery oficerom litewskim.

Obecny w Kownie poseł litewski w Pradze, p. Sze, przemawiał również i potwierdził całkowicie zapewnienia o serdecznych stosunkach Litwy i Czechosłowacji, dodając, że Czechosłowacja czynnem poprze dajno ści Litwinów w zakresie niepodległości ich terytoriów i niepodległości Litwy.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” dodaje, że wobec odbywającej się w Kownie Konferencji Państw Bałtyckich i wolec stosunków polsko-litewskich należy szczególną wagę przypisać słowom Rosła litewskiego, zwłaszcza, że także t. w. Rząd Białoruski, który otwarcie pamięje powstanie antypolskie, znalazł przytułek w Pradze i że również Ukraińcy znajdują poparcie w Czechosłowacji.

Mowa, którą wygłosił poseł Czechosłowacji podczas uroczystości wojskowych w Kownie interpretowana jest w berlińskich kołach politycznych jako dowód rozpoczęcia rokowań pomiędzy Litwą a Czechosłowacją, zmierzających do zawarcia formalnego porozumienia. Poseł litewski zapytywany o opinię w tej sprawie nie zaprzeczył tej pogłosce.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę i uczcili pamięć Edmunda ŻYCHOWICZA z głębi serca dziękuje

Olga Żychowiczowa

Emocjonujący dramat awanturczo-salonowy w 6 aktach.  
Tragedja pięknej awanturnicy p. t.

# PODMASKA

W roli pięknej awanturnicy baronowej M. LANNER

KINO LEW.

2928

## Przemówienie Prez. Wojciechowskiego

Stonim, 28. maja. W odpowiedzi na przemówienie wygłoszone na bankiecie, wydanym przez miejscowy komitet obywatelski, P. Prezydent Rzeczypospolitej powiedział między innymi co następuje:

Sięgając myślą w przeszłość tej ziemi wymieniliśmy Rejtana, Kościuszkę, Trauguta jako tych mężów, których testamentu dochowują wszyscy mieszkańcy tej ziemi. Ślubujecie Rzeczypospolitej wierność, wytrwałą pracę i czujność. Wdzięczny wam jestem za to zapewnienie, bo wzmacnia ono moje przekonanie, że obecne pokolenie odpowie godnie zadaniu zbudowania takiej Rzeczypospolitej, dla jakiej żyli i umierali nasi sławni przodkowie.

Nowoczesne państwo musi podejmować tak różnorodne i trudne zadania, że jako niezbędny warunek wykonania administracji publicznej ujawnia się konieczność powołania do współpracy wszystkich obywateli za pomocą rozwinięcia instytucji samorządowych —

Sejm opracowuje obecnie ustawy samorządowe, jednym z najważniejszych zagadnień jest rozgraniczenie uprawnień władzy państwowej i samorządowej tak, aby zaistniała harmonja w działaniu tych instytucji w myśl woli całej Rzeczypospolitej, wyrażonej przez Sejm i rząd. Rozwój samorządu wymaga dostatecznych podstaw finansowych a przede wszystkim wykształcenia obywateli, umiejących godzić potrzeby lokalne z ogólnymi potrzebami państwa, aby samorząd nie był przeciwwstawieniem, ale uzupełnieniem dobrej administracji.

Nadchodzi koniec pierwszej mego obecności na tej ziemi. Odniosłem wrażenie, że skoordynowanie czynników rządowych z miejscowym społeczeństwem nie będzie trudne pod warunkiem, że nastąpi skoordynowanie pomiędzy sobą czynników rządowych zgodnie z opracowanymi przez rząd wskazówkami.

## Sprawa żyrdowska ostatecznie załatwiona.

Warszawa. (Tel. wł.) 28. maja Komisja sejmowa dla zbadania sprawy żyrdowskiej wysłuchała na dzisiejszym posiedzeniu zeznań prezesa P. K. O. p. Lindego, dyrektora tej instytucji p. Żelechowskiego, b. ministrów przemysłu i handlu p. Olszewskiego i Szydłowskiego.

P. Linde w zeznaniu swem stwierdził, że w czasie udzielania pożyczki zakładom żyrdowskim przez PKO, kredyty, wydawane przez tę instytucję były wyłącznie markowe. Rząd nie domagał się natychmiastowej spłaty przez PKO sumy, zapisanej na rachunek min. przemysłu i handlu, gdyż jednorazowe wycofanie znacznej sumy z obrótu, było z punktu widzenia państwowego niepożądane. — PKO zakredytowała skarb państwa na sumę udzielonej zakładom żyrdowskim pożyczki, natomiast znaczniejsza suma skarb państwa winien był PKO z innych tytułów. Wogóle waloryzacja pożyczek w tym czasie była mało aktualna, zwłaszcza w okresie udzielenia pożyczki zakładom żyrdowskim. — Transakcję, zawartą przez p. Kucharskiego z zakładami żyrdowskimi uważa p. Linde z punktu widzenia ówczesnych stosunków za korzystną.

Dyrektor PKO p. Żelechowski na pytanie p. Moraczewskiego oświadczył, że umowa między zakładami żyrdowskimi a PKO miała charakter pożyczki.

B. ministrowie Olszewski i Szydłowski stwierdzili, że uważali wszelkie likwidowanie zakładów państwowych za korzystne. P. Szydłowski uważa że było to pożądane szczególnie w ubiegłym roku ze względu na oczekiwany wówczas kryzys w przemyśle.

Zeznania powyższe, zarówno, jak zeznania radcy prawnego min. przemysłu i handlu p. Dziewanowskiego i b. naczelnika administracji przem. i Szwandlera, złożone na posiedzeniu, ustaliły, że prawne podstawy do jakiegokolwiek waloryzacji w czasie dokonywania likwidacji zakładów żyrdowskich nie było i że odroczenie przez ministra żądania likwidacji tego zarządu mogło nawet spowodować ingerencję Trybunału administracyjnego.

W ten sposób sprawa zakładów żyrdowskich, względnie sporu p. Kucharskiego jest zupełnie wyjaśniona. Materiał, zebrany przez komisję stwierdza zupełną bezpodstawnosć zarzutów, stawianych p. Kucharskiemu.

## SENAT.

Warszawa, 28. maja. Po zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania komisji spraw zagranicznych i wojskowych o projekcie ustawy o organizacji konsulatów i czynnościach konsułów, postanowił Senat zgodnie z wnioskiem komisji regutaminowej, po krótkim referacie sen. Zubowicza (Wyzwolenie), odmówić wydania sądowi sen. Würzla (Kolo żyrdowskie).

Następnie po referacie tegoż sen. Zubowicza przyjął Senat bez zmiany ustawy o rozszerzeniu na górnośląską część województwa śląskiego ustawy z października 1920 o spółdzielniach, oraz wszystkich późniejszych ustaw, do dotyczących ruchu spółdzielczego.

Z kolejki zdał sen. Jackowski w imieniu komisji prawniczej sprawę z projektu ustawy w przedmiocie umów sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości na terenie b. zaboru rosyjskiego. Komisja Senatu wprowadziła do ustawy cały szereg zmian, z których najważniejsze przewidują, że umowy sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży muszą być stwierdzone aktem pisemnym lub innymi dowodami i że nie dotyczą umów zawartych przed r. 1921 na kresach. W uzasadnieniu o-

statniej zmiany zaznaczył referent, że zmiana ta wyłącza te wszystkie wypadki sprzedaży nieruchomości na kresach, w których właściciele w obawie przed bolszewikami zawierali umowy sprzedaży z tymi, którzy sędzieli, że z rajeżdżąca będą w dobrych stosunkach. Następnie proponuje komisja zmianę, aby niedopłacona część ceny szacunkowej mogła być rozłożona na raty, nie na 5, lecz na 3 lata i aby suma ta była reprezentowana według stopy o 1% wyższej od stopy dyskontowej Banku Polskiego. Wreszcie proponuje komisja, aby sprzedawcy w razie sprzedaży nie za gotówkę, mieli pierwszeństwo przed innymi właścicielami na nieruchomości.

Całą ustawę przyjęto w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Wreszcie po krótkim referacie sen. Kasznicy, który referował w imieniu komisji administracyjnej i samorządowej projekt ustawy o rozszerzeniu ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym na województwo śląskie, przyjęto całą ustawę bez zmian. Na tem posiedzenie zamknięte. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 5. czerwca br. (PAT).

## Zwycięstwo Pasieca.

W opinii politycznej Jugosławii przeważa zdanie, iż kryzysu wewnętrznego nie udało się, pomimo że trwał prawie przez całe dwa miesiące, ostatecznie nie usunąć. Polityka koalicyjna Pasieca i Pribicevicia zwyciężyła, ale ponieważ zamierzona pierwotnie rekonstrukcja gabinetu nie doszła do skutku prawdopodobnie przesilenie wybuchnie ponownie w dniu rozpoczęcia się jesiennej sesji sejmowej. I o ile nie zostanie utworzona trwała większość parlamentarna, skończy się czyszczeniem nowych wyborów, które odbyłyby się w połowie stycznia 1925 r.

## Benesz a Watykan.

Organ katolicki „Czech” zaznacza, iż oficjalne przyjęcie czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benisza przez Papieża, trwające całą prawie godzinę, poświęcone było całkowicie rokowaniom nad opracowaniem i zawarciem konkordatu między Stolicą Apostolską i Czechosłowacją. Innych celów politycznych i tem mniej międzynarodowego charakteru przyjęcie to nie miało.

## Znowu ulgi dla żydów.

W „Gaz. Por.” czytamy: Ze sfer sejmowych doszły nas pogłoski o toczących się między przedstawicielami grup żydowskich a rządem układach, mających na celu rozszerzenie prawa nabywania obywatelstwa polskiego na pewne kategorie żydów, które prawa tego dotąd nie posiadały i uzyskiwanie tego obywatelstwa w drodze przyśpieszonej. Podobno wyniki układów zarysowały się zupełnie konkretnie. Ułatwienia w nabywaniu obywatelstwa mają być przyznane następującym kategoriom osób:

1. które urodziły się na terytorjum Polski,
2. które pewien dłuższy czas zamieszkiwały w Polsce,
3. które zostały wypisane z ksiąg stanowych po ukończeniu wyższych studiów,
4. kobietom, które wyszły za mąż za obywateli rosyjskich, o ile później rozsiadły się z mężem,
5. tym, którzy służyli w wojsku polskiem.

Tak tedy kilkadziesiąt, wytrwałe, satetyczne zabiegi żydów mają zostać uwieńczone pomyślnym skutkiem. Idzie tu żydom o grubą stawkę — o legalizację kilkuset tysięcy napływowych żydów rosyjskich, którzy obsiedli Kresy Wsch. Masy te wszelkimi sposobami uchylały się od zarejestrowania w charakterze cudzoziemców, gorączkowo zaopatrywały się w fałszywe lub fałszywe świadectwa, stwierdzające ich jakokolwiek łączność z terytorjum Polski i oczekiwały sprzyjającej koniunktury. Strona żydowska zyskuje zatem wiele. A strona polska? Nowe zastępy zdecydowanych wrogów państwa i widoki zwiększonego powodzenia bloku mniejszości przy przyszłych wyborach do Sejmu.

Mówi się dużo o uzdrowieniu stosunków na Kresach. Akurat skutecznosciedki wybieramy, ażeby oczyścić od napływowego a wrogiego elementu te nieszczęśliwe Kresy już i tak uginające się pod brzemieniem rozpanoszonego żydowskiego wladztwa.

## ZNACZNA ZNIŻKA CEN

INSTRUMENTÓW CHIRURGICZNYCH  
MEBLI OPEACYJNYCH  
MIKROSKOPÓW  
ARTYKUŁÓW GUMOWYCH  
TYLKO  
**STANISŁAW BARAN**  
MAGAZYN MEDYCZNY  
DOSTAWCA SZPITALI I t.p.  
L W Ó W, AKADEMICKA L. 26.  
ULGI W SPŁACACH! n2707

NAJNOWSZE MODELE ZAGRANICZNEJ  
JUMPERY  
KAMIZELKI  
SUKNIE  
Nadeszły do magazynu  
**Münzer i Frisch**  
Klińskiego 7. (naprzeciw kawiarni wiedeńskiej)  
Oglądajcie nasze wystawy!  
Ceny bezkonkurencji. n2904

## Zmiany w ustawie o sprzedaży alkoholu.

Warszawa, 28. maja. Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i zdrowia publicznego, rozpatrzono nowelę do ustawy z 23. września 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych. W imieniu specjalnej podkomisji, przedstawił projekt noweli p. Byrnka. Podkomisja większością głosów uchwaliła znaczne odchylenia od postanowień dotychczasowej ustawy co do sprzedaży i spożycia alkoholu i jego mocy.

W obronie dotychczasowej ustawy wystąpił p. Kordecki (ZLN), przedstawiając jako korreferent uchwałę komisji zdrowia publicznego oraz własne wnioski. W głosowaniu przeszły wszystkie wnioski podkomisji z wyjątkiem jednego, który przeszedł zgodnie z projektem p. Kordeckiego.

Do dotychczasowej ustawy wprowadzono następujące zmiany: Ograniczeniu sprzedaży i spożycia mają podlegać napoje zawierające ponad 4% alkoholu i to tylko w naczyniach otwartych, zakaz zaś sprzedaży dotyczy tylko napojów powyżej 60% alkoholu. — Procenty podane są zgodnie z propozycją rządu, zaś zniesienie ograniczeń do sprzedaży w naczyniach zamkniętych zaproponowała komisja. Zniesiono również plebiscyt w gminach, które na mocy dotychczasowej ustawy mają prawo większością głosów mieszkańców decydować o zupełnym usunięciu wyszynku alkoholu. Odniesienie do liczby szynków, pozostawiono dotychczasową normę, tj. 1 szynk na 2500 mieszkańców w gminach miejskich i wiejskich. Redukcja i likwidacja zniesionych wyszynków ma się zacząć z końcem br., a zakończyć się do roku 1925. Ponadto postanowiono przywrócić pierwszeństwo przy rozdawnictwie wojnych koncesyj tym szynkarzom, którzy utracili koncesje na mocy przepisów dotychczasowej ustawy. (PAT).

## LITWA—POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Kowno, 28. maja. Memorandum rządu kowieńskiego, przedłożone komisji politycznej konferencji kowieńskiej, porusza również stosunki polsko-litewskie. Uważając, że historia i obecny stan tego konfliktu są członkami konferencji znane, oświadcza memorandum, że dopóki Polska nie opuści okupowanych przez nią terytoriów, nie będzie można mówić o likwidacji konfliktu. Delegacja litewska nie uważa jednak za potrzebne i możliwe wywieść tę sprawę przed forum konferencji, uważając to za sprawę specjalnie litewską, chociaż wypada zaznaczyć, że odbija się ona na innych państwach bałtyckich. Rząd litewski domaga się od państw bałtyckich tylko neutralnej sprawiedliwości tam, gdzie konflikt polsko-litewski tak lub inaczej może dotknąć ich interesów. (PAT).

## LOTIEWSKI MINISTER O KONFERENCJI KOWIEŃSKIEJ.

Kowno, 28. maja. Lotewski minister spraw zagranicznych Seja o wyniku konferencji powiedział co następuje: Nie wątpię, że spotkanie się osobiste kierowników polityki państw bałtyckich przyczyni się do wzmocnienia stosunków w przyszłości. Nawiazanie takiego kontaktu uważać należy za bardzo celowe. Konferencji kowieńskiej udało się nakreślić najważniejsze zadania na przyszłość. Minister wyraził radość, że w kwestiach wielkiej wagi nie ujawniła się poważniejsza różnica zdań. Estoński minister spr. zagr. przywiązuje również wielką wagę do osobistego zetknięcia się kierowników polityki państw bałtyckich. Być może — oświadczył on — że rezultat konferencji nie okaże się tak ważny, lecz wywrze on głęboki wpływ na wzmocnienie wzajemnego zaufania, tak potrzebnego w życiu politycznym sąsiadujących ze sobą pobratymczych narodów. (PAT).

**CYRK 2** 29-go bm. 2 o godzinie 4-tej przedstawienia 2 i 8 mej wieczór. Oprócz dotychczas wszystkich atrakcyj, **CODZIENNIE** **WIELKA SENZACJA** **TAJEMNICZY KUFER** Potaż 1-szy we Lwowie. 29-go bm. bilety wstępu sprzedaje kasa cyrkowa przez cały dzień. 1816

## Dodatek mieszkaniowy dla emerytów jeszcze nie uchwalony.

Warszawa. (Tel. wł.) 28. maja. Wobec doniesień PATa, że dodatki mieszkaniowe dla urzędników czynnych i emerytów zostały uchwalone w komisji budżetowej, referent tej sprawy pos. Rymar wyjaśnia, że komisja uchwaliła jedynie ustawę, przyznającą dodatki mieszkaniowe dla urzędników cywilnych i wojskowych, pozostających w czynnej służbie, natomiast ustawa o do-

datkach takich dla emerytów napotkała zarówno w komisji budżetowej, jak i w rządzie na silny sprzeciw. Występowali przeciw niej pos. Lypacewicz (Wyzwolenie) posłowie z mniejszości i Bryliński. Sprawa ta została odroczone aż do ostatecznego uzgodnienia projektu ustawy łącznie z rządem. Posiedzenie komisji dla tej sprawy wyznaczono na 3 czerwca.

## Dyskusja nad polityką zagraniczną.

„Rewelacja“ Śliwińskiego. — Wasyńczuk kpl z polskiej lewicy. — Lewica kokietuje Rusinów. — Mowa p. Strońskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 28. maja. Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Dębkiego (PSL) przystąpiła dziś do rozdziału referatów do dalszej dyskusji nad ekspozycją min. Zamoyskiego.

Pos. Śliwiński (grupa Bryla): Brak ram programu. Bezpieczeństwo nasze jest pod wielkim znakiem zapytania. Polska musi długo jeszcze iść wspólnie z Francją. Sprawa wyzwoleńców sojuszu, nowych zbliżeń jest sprawą zawodową, ja w tej dziedzinie nie czuję się powołany do rozstrzygnięcia.

Ludzkosc dąży do osiągnięcia maksimum zaspokojenia potrzeb narodowych, ale to dążenie oprzeć się musi na zasadzie solidarności. Świat posuwa się na lewo. U nas dzieją się rzeczy absurdalne. Czy w dawnych państwach zaborczych odrzucano większość narodów od udziału w życiu państwowym? Nacjonalizm ubliża godności człowieka. Polityka mas żydowskich była w każdym państwie państwowa np. w Niemczech, Austrii, Rosji, tylko w Polsce jest ona nacjonalistyczna, a to wypływa stąd, że Polska nie prowadzi samodzielnej polityki, lecz jest objektem na światowym rynku politycznym. Polska powinna być metropolią Stowiańszczyzny zachodniej a nie Rosji wschodniej. W Polsce rządzi reakcja, która podaje rękę reakcji w Niemczech i wierzy, że w Rosji wróci cała.

Mówca przyłącza się do stanowiska PPS i innych czynników lewicowych w nieufności do ministra Zamoyskiego. (Niektórych określił p. Śliwińskiego sarkastycznie w komisji jak... rewelacji).

Pos. Wasyńczuk (klub ukraiński). Główną przyczyną niepokoju w Europie jest sztuczne wykreślenie granic i wpływająca stąd sprawa mniejszości. Na Zachodzie objawia się chęć przeprowadzenia w tej sprawie rewizji. U nas pojawiają się obecnie pewne ruchy pod wpływem tych dążeń na zachodzie, ale żaden rząd zagranicą nie załatwiałby sprawy mniejszości bez udziału mniejszości, jak to teraz czyni u nas p. Grabowski. Nie ludzie się i wiem, że dziś żaden obóz w Polsce nie jest zdolny przeprowadzić własną politykę wobec mniejszości. Dotyczy to też lewicy. Pos. Thugutt powrócił z wędrowki zagranicę i oświadczył, że mniejszości narodowe mają dążenia zbyt nacjonalistyczne, a p. Niedziałkowski na ostatnim posiedzeniu komisji powiedział to samo. Dziwię się temu stanowisku PPS. i oświadcza, że wszystkie stronnictwa ukraińskie od komunistów aż do faszystów stoją na gruncie zasady samookreślenia, i Polska powinna stanąć na tem stanowisku i urządzić plebiscyt. Panowie nie znajdziecie stronnictwa ukraińskiego, opartego na zasadzie „Do ut des“. My się czujemy dziś na to za silni i na taką ugodę nigdy nie pójdziemy. Na Ukrainie po drugiej stronie granicy jest

możność rozwoju narodowego, w Polsce zaś jej niema i p. Thugutt niesłusznie przeczył temu w liście do Painlewe'go.

Idea ententy bałtycko-czarnomorskiej z ustąpieniem p. Pilsudskiego ograniczyła się do ententy polsko-bałtyckiej, ale i ta jest obecnie narażona. Na wschodnich kresach prowadzi Polska teraz politykę zaboru cerkiew, a równocześnie dawni popi Eulogiusza są kapelanami w wojsku. Dziś jest stan wojny cichej, ale strasznej między Polską, a nami.

Wszystkie stronnictwa polskie są odpowiedzialne za obecną politykę. P. Skrzyński niema dobrego języka dla zagranicy, bo nie zapomniał mu tam czasów, kiedy był ministrem w rządzie gen. Sikorskiego. Dla nas jest obojętne, czy będzie p. Zamoyski, czy kto inny, bo nikt nie będzie miał odpowiedniego języka wobec Europy, póki nie będzie innej polityki w Polsce w stosunku do mniejszości terytorjalnych. Chętnieby się przyłączył do żądania lewicy, by p. Zamoyski poszedł, ale z dodatkiem, by poszedł wraz z p. Grabskim.

Pos. Perl (PPS.) Polityka p. Grabskiego jest diametralnie sprzeczna z polityką Mac Donalda i tą, którą będzie prowadził Herriot. Są wogóle dwie metody: Albo polityka nacjonalistyczna, albo metoda międzynarodowego współdziałania. Trzeba wybierać między temi dwiema metodami. Obecna nasza sytuacja polityczna wymaga zmiany dotychczasowych metod politycznych, wymaga prowadzenia polityki na zasadzie idei Ligi Narodów. P. min. Zamoyski zadaniu swemu podołać nie może, gdyż nie jest dość silną indywidualnością, by narzucić prawicy tę nową politykę i dlatego nie mamy doń zaufania.

Nie mogę zostawić bez odpowiedzi przemówienia pos. Wasyńczuka. Chce on szukać wrogów we wszystkich stronnictwach polskich. To nie jest polityka korzystna ani dla mniejszości, narodowych, ani dla demokracji. My so cjalści w czasie zaborów szukaliśmy sprzymierzeńców w rewolucjonistach rosyjskich. Jeżeli p. Wasyńczuk nie chce tego, to jego to rzecz, my jednak dalej będziemy stali na gruncie naszego programu wobec mniejszości. Brak jednak porozumienia z nami utrudni sprawę. Posł Wasyńczuk nie dał konkretnego programu, a plebiscyt, jak doświadczenie uczy, jest środkiem, który prowadzi do ostrych walk. Mamy inne formy: W Irlandji i południowej Afryce porozumiewano się bez plebiscytu a p. Wasyńczuk stawia program maximum — zdobycia niepodległości, co robi się rewolucją.

P. minister też w sprawie mniejszości nie dał nam niczego nowego. A zmiana osoby ma znaczenie jak np. Briand i Poincare, a taka zmiana wynika z nowego układu sił.

Pos. Chomiński (Wyzwolenie): Gdy-

by polityka Polski szła dotychczas na lewo, Polska nie miałaby teraz takich trudności w polityce. W Czechosłowacji przewidują wybór na prezydenta p. Benesza, którego mają popierać nietylko Czesi ale i Niemcy. To jest skutek jego polityki jednakowej nazewnierz i nawewnierz państwa. Jakżeż inaczej jest u nas?

Pos. Wasyńczuk cenię bardzo wysoko za szczerość wypowiedzianych poglądów. Dużo ma nawet racji. Na kresach nawet Polacy w stosunku do rządu polskiego solidaryzują się z Ukraińcami, Białorusinami i żydami. Przyczyna tych stosunków leży w błędnym programie prawicy, która narzuciła go obecnemu rządowi. Rząd ten nieszczęście wyłonił obecnie komisję do sprawy mniejszości, bez udziału przedstawicieli tych mniejszości. Brak zrozumienia, na wewnątrz i bierność nazewnierz. Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych jest nieodzowna dla rychłego przeprowadzenia programu braterstwa ludów.

Następnie zabrał głos pos. Stroński. Pos. Stroński stwierdza, że poglądy lewicy, jakoby świat szedł na lewo są zupełnie mylne. Nie idą na lewo nasi są siedzi. Rosja, ani Niemcy, którzy mogą być dla nas szczególnie groźni. Tak we Francji jak i w Anglii zwrot na lewo jest dość względny, ani tu bowiem ani tam lewica niema absolutnej większości. Dojście do rządu stronnictw lewicowych nie powiększyłoby zagranicę zaufania do naszej pokojowości. Nie jest prawdą, jakoby stronnictwa umiarkowane były nieprzychylnie Lidze Narodów. Przeciwnie traktat wersalski podpisali Paderewski i Dmowski. Polska miała w Lidze Narodów trudności z powodu polityki polskiej lewicy. Pierwszą sprawą, załatwioną przez Ligę Narodów stanowiącą o dalszych naszych stosunkach z Ligą, była sprawa wileńska. Ówczesny minister Daszyński oddał sprawę Wilna do rozpatrzenia Lidze Narodów, gdzie występował wtedy w naszym imieniu p. Aszkenaze. Ponieśliśmy klęskę, wskutek czego musieliśmy odrzucić decyzję Ligi, co zatruło nasz stosunek do niej. Podobnie było ze sprawą kolonistów niemieckich. Ostatnio uzyskał p. Skirmunt wycofanie z porządku obrad Rady Ligi sprawy wileńskiej. Nie potrzebujemy się obawiać, aby sprawa ta wróciła w groźnej dla nas formie. W Lidze należy działać pokojowo. Umiarkowana polityka odniesie tam lepsze skutki, niż porywcze metody.

Nie możemy zabronić naszym sprzymierzeńcom rozmawiania o tem co ich interesuje, ale niema w tem nic wrogiego wobec Polski.

Ostatnie noty sowieckie w sprawie obrony mniejszości narodowych zakrawały na wskrzeszenie widma Katarzyny. Jesteśmy za utrzymaniem pokoju z Rosją. W związku ze sprawą mniejszości narodowych zaczepnej wojny z Rosją prowadzić nie będziemy. Zdecydowanym przeciwnikiem pokoju z Rosją był zawsze p. Dąbski.

Dla ewentualnej zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych lewica się nie nadaje, albowiem zagranica ma swoje archiwum, a w nich wyraźnie jest napisane, że polski lewicowiec Dąbski był w r. 1918 zwolennikiem monarchji habsburskiej, a p. Zamoyski zwolennikiem Rzeczypospolitej opartej na sojuszu z aliantami.

Sprawa mniejszości narodowych ma dwie strony: międzynarodową i wewnętrzną. P. Dąbski jest przedstawicielem tej lewicy, która wygrywa ukraińców i Białorusinów dla awantur w rodzaju Kijowa. Stan na kresach nie jest zadowalniający, a kresy wytwarzają taką sytuację, że kwestja kresów omawiana jest terenie międzynarodowym.

Pos. Wasyńczuk myli się twierdząc, że w Rosji sowieckiej dzieje się ukraińcom lepiej niż w Polsce. Pos. Wasyńczuk nie mógłby mówić tam tak swobodnie jak w polskim Sejmie.

Po przemówieniu pos. Strońskiego dalszą dyskusję przerwano do środy. O ile będzie postawiona przez lewicę rezolucja o wyrażeniu wotum nieufności min. Zamoyskiemu to, jak nas informują z kół politycznych, nie uzyska ona większości.

## Jak odbudowano Polskę?

Część trzecia (1914—1917).

(Ciąg dalszy.)

Normalna historia i wielkich i małych nawet kwestji w polityce międzynarodowej jest taka, że rozstrzygnięcie ich poprzedzają długie okresy przygotowań, okresy propagandy i dyskusji. Od postawienia kwestji na porządku dziennym do jej ostatecznego rozstrzygnięcia zwykle wiele lat upływa. Powtarzałem to nieraz w mych dyskusjach na Zachodzie, że głowa ludzka jest jak butelka wina: długo się musi nowe wino w niej odstać, żeby było możliwe do picia. Otóż myślni musieli postawić i odrazu prawie osiągnąć ostateczne rozstrzygnięcie największej kwestji w Europie, kwestji od lat pięćdziesięciu zdjętej z porządku dziennego, zapomnianej nie znanej, nie rozumianej, mającej na swej drodze mnóstwo potwornych fałszów, które przez te pięćdziesiąt lat o Polsce rozszerzono. Widzieliśmy, że jeżeli chcemy wygrać, musimy szybko wykonać olbrzymią pracę.

Nie można było iść utartymi w tych rzeczach drogami, tworzyć obfitą literaturę o Polsce, organizować towarzystwa przyjaciół Polski itp. Nie było na to ani środków, ani czasu. Zresztą, kto by tam z ludzi czynnych, żyjących w ogniu wojny dzieła o Polsce czytał.. Robiono trochę tej normalnej propagandy i miało to niezawodnie swoje znaczenie, ale żeby dojść do celu, trzeba było pracować w tempie żywszem, metodą skróconą. Polegała ona na tem, żeśmy szukali ludzi większych i mniejszych, którzy mieli wpływ jakikolwiek, bezpośredni, czy pośredni, na przygotowanie warunków przyszłego pokoju, i z każdym z osobna przeprowadzało się obszerną dyskusję o kwestji polskiej w tej wojnie, dyskusję, rozpoczynaną często od najelementarniejszych o Polsce wiadomości. Mój — nie, cośmy się nagadali! Nie chciałbym już drugi raz w życiu takiej roboty robić. I prawdopodobnie już nie umiał.. Bo trzeba było wyjątkowego napięcia nerwów, w poczuciu, że chwili do stracona nie ma, ażeby się na parę lat zamienić w niemilkający gramofon. Ja tę robotę prowadziłem głównie w Anglii, z początkiem sam, później przy niezmiernie cennym współpracownictwie Stanisława Kozickiego, mego długoletniego towarzysza pracy, jednego z tych niewielu, którzy poważnie studiowali położenie międzynarodowe i gruntownie naszą politykę rozumieli, sami będąc jej współtwórcami.

HUGH CONWAY.

## Historja pewnego serwisu chińskiego.

Tłumaczył z angielsk. Stefan Kurzyński.

(Dokończenie.)

Z radością, którą zaledwie ukryć zdołałem, przyrzekłem dotrzymać sekretu. W każdym razie Etełka dotychczas nie wiedziała o niczem.

Zostałem u tych pań na obiedzie. Starsza panna Crofton robiła honory domu w tak antycznej toalecie, że Etełka zupełnie otwarcie ironizowała na ten temat. Zato ona była w jasno-niebieskiej sukience i wyglądała tak uroczo, że zanim skończył się obiad, doszedłem do smutnego wniosku, że większego osła nademnie nie było.

Wizyty moje na Shepherd's Bush stały się teraz tak częstymi, że nawet najczęściej wymagająca narzeczona nie mogłaby mi zrobić jakiegos zarzutu w tym kierunku. Obawiam się jednak, że gdyby p. Crofton była więcej zazdrosna i podejrzliwa, to wizyty te mniej sprawiałaby jej przyjemności. Ciągle byłem z Etełką; przy fortepianie przewracałem kartki jej nut, czytałem jej moje ulubione poezje, lub trzymałem kłębek bawełny przy zwijaniu. Zachowanie się moje naprawdę mogło obrazić p. Crofton, i gdyby robiła mi wyrzuty lub zakazała mi przebywać tak często z siostrzenicą, miałaby z punktu widzenia narzeczona

Anglia w owym okresie była gruntem najważniejszym. Losy wojny zależały przede wszystkim od większego lub mniejszego wysiłku Anglii, Francja bowiem wydobyla z siebie wszystko, co mogła. Należało też oczekiwać, że Anglia zagra pierwsze skrzypce przy zawieraniu pokoju. Stąd też należało się obawiać największych przeszkód w sprawie polskiej; tu najmniej znano Polskę, tu najwięcej było nagromadzonych względem niej uprzedzeń, tu półtora-wiekowy związek z Prusami najbardziej nieprzyjazny dla nas gruntem przystoił, tu wreszcie najsilniejsze były wrogie nam wpływy, zamaskowane nie mieckie i niebardzo maskujące się żydowskie. A zarazem tu był grunt najwładźniejszy do pracy.

Od szeregu lat wzrost potęgi politycznej i gospodarczej Niemiec zmuszał myślących Anglików do przerabiania swych pojęć o ojczyźnie ich dawnego alianta, Fryderyka Wielkiego. Nie wy-

starczało zacząć inaczej myśleć o Niemcach — trzeba było zrewidować swe poglądy na cały szereg kwestji, związanych z pozycją i polityką Niemiec. Jedną z nich przecie, a może najważniejszą była kwestja polska. Jeżeli też spotykałem się z wielką nieznajomością rzeczy, z fałszywymi pojęciami, z mnóstwem uprzedzeń, to nie mogłem się skarżyć na brak zainteresowania, a co ważniejsza, na brak chęci przekonania się. I to nie tylko w świecie politycznym i dziennikarskim. Wybitni uczeni, głośni pisarze, ruchliwi działacze na polu gospodarczym i finansowym znajdowali czas na długie rozmowy o Polsce, o Rosji, o środkowej Europie — o tej części świata najmniej znanej Anglikom z całej kuli ziemskiej. Ogromne rzeczy można było zrobić w Anglii, gdyby się miało do tej pracy więcej ludzi, znających ją samą i rozumiejących dobrze sprawę polską.

Roman Dmowski.

## Pinak koniecznej polemiki.

(z powodu artykułu H. Życzyńskiego w nrze 143 z 26 bm.)

P. Życzyński nazywa ataki swoje „obiektywnym sformułowaniem różnicy zdań“. Otóż przypominam, że biorąc się przed Ortwinem — bez żadnego powodu i bez związku z treścią włączył uwagę o mnie, która nie dotyczyła się zupełnie „różnicy zdań“, że następnie przypisał mi pogląd, skrajnie stanowisko memu przeciwny. Może być, że to się nazywa „obiektywnym sformułowaniem różnicy zdań“.

I teraz zresztą pozostaje wierny metodzie obranej: chcąc wykazać, że nie czytałem dzieł, które cytuję — przytacza rozprawę Schellinga, której nie cytowałem.

Nawiasowo dodam, że wpływ Schellinga na rozprawę krytyczną Krasieńskiego nie jest wcale argumentem, rzeciw uznaniu wpływu Hebla — i że Krasieński jest przede wszystkim heglista. Dodam jeszcze, że jeśli idzie o lukę w monografii, którą nawalełem przed laty trzynastu, to niech się p. Życzyński zechce przy sposobności do mnie zwrócić, a wskaże mi ich sporo.

Co do chęci wciągnięcia kogoś jeszcze do polemiki, intencje rozumieni dobrze; nie myślę jednak zajmować im czasu ani sobie ani czytelnikom.

Ale idzie o rezultat. Wyraźne jest, że p. Życzyński usiłuje przenieść polemikę na inny teren. Wobec tego stwierdzam raz jeszcze, że nigdyby

mi nie przyszło na myśl polemiczować z oceną dzieł moich. Pan Ż. może spokojnie napisać: „Monografia Kleina świadczy o nieznajomości Słowackiego“ — niech będzie pewny, że nie odpowiem mu ani słowa. Trudno mi wszakże pozwolić na fałszowanie moich poglądów.

Polemika dotyczyła twierdzenia pana Ż., że sprowadzam twórczość poety do seksualizmu. Tego twierdzenia już nie powtórzył. Nie wspominał o seksualizmie, widząc, że prawda jest tutaj zbyt oczywista.

Odpowiedź p. Życzyńskiego jest (lechte to może teraz przyznać) stwierdzeniem słuszności moich zarzutów. Jest przede wszystkim potwierdzeniem prawdziwości dwu najważniejszych zdań mego artykułu: „1. P. Życzyński, przeciwstawiając się tak ostro stosowaniu metody Freuda, trzymuje i rozwija właśnie te koncepcje, które mają charakter freudowski. 2. Zwaiczając uwadnianie „perwersji“ seksualnych w mojej analizie (która nie zawiera nawet ich śladu), sam podkreśla zmysłowość utworu tak przesadnie, tak jaskrawo, w sposób tak niezgodny z charakterem poematu, jak żaden z krytyków“.

Polemikę uważam za ukończoną.

Juliusz Kleina.

nej najzupełniejszą rację. Jednakże nigdy żadnych wyrzutów z ust jej nie usłyszałem: siedziała spokojnie z robotką w ulubionym swoim kąciuku, i zda wała się nie zwracać nawet uwagi na flirt, lub może nawet coś poważniejszego, odbywającego się na jej oczach.

Wreszcie doszedłem do wniosku, że jestem po uszy zakochany w Etełce. Uważałem za swój moralny obowiązek powiedzieć o tem jej ciotce i zdać się całkowicie na jej łaskę, zanim oświadczy się siostrzenicy.

Pewnego dnia znalazłem p. Crofton samą. Wyjąłem kluczyk z kamizelki i milcząco wręczyłem go jej.

— Co to ma znaczyć, Robercie? — odezwała się poważnie.

Zażenowany, odpowiedziałem:

— Nie mogę żenić się z panią. Kocham Etełkę.

— O, Robercie, Robercie, — wykrzyknęła p. Crofton, zakrywając oczy chusteczką. — Ledwie miesiąc temu byłam nieodzowną dla pańskiego szczęścia, a już rzuca mnie pan dla pierwszej ładnej twarzyczki.

Zdawała się przytem łkać głośno.

— To przecie było z racji tego serwisu chińskiego.

— Tak, a teraz myśli pan posiadać Etełkę i razem z nią serwis i woli pan młodą żonę i starą porcelanę, niż starą żonę i starą porcelanę. O, wiarotomny człowieku!

Straciłem zupełnie panowanie nad sobą i przykro mi wyznać, ton mój zaczynał być niegrzecznym.

— Ach, przeklęty serwis — wykrzyknęłam. — Niech mi pani da Etełkę, serwis zaś może pani nawet rozbić na kawałki. Wszystko mi jedno.

Kobiety lubią jak mężczyźni w podobnych wypadkach używają silnych wyrażań. Zdaje mi się, że mówią szczerze. P. Crofton usiadła wygodnie w fotelu i zaczęła śmiać się tak serdecznie, że nie wątpiłem już w pomyślny obrót sprawy dla mnie. Chwyciłem ją w swoje objęcia i pierwszy raz może pocałowałem naprawdę namiętnie.

— Czy pan rzeczywiście przypuszczał, że pozwolę sobie wyjść za pana tylko z racji tych kilku filizanek i talerzyków? Tak nierozsądna nie jestem! Jednakże bardzo pana polubiłam i jeżeli Etełka zechce pana, to pobierzcie się. Jest jednak warunek.

— Proszę powiedzieć jaki, droga p. Crofton — wykrzyknęłam uszczęśliwioną. — Wszystko, co sobie pani życzy.

— Musi pan dowieść, że miłość dla Etełki jest prawdziwą i że wyzbył się pan swoich chwilowych, chorobliwych namiętności. Podaruję mi pan swoją część serwisu, a ja już cały komplet oddam do muzeum.

Oczywiście zgodziłem się na wszystko. Przez Etełkę przyjęty zostałem, szczegółów moich oświadczy jednakże opowiadać nie będę, bo by mi żona nie darowała. Tego wieczora zapakowałem swoje skarby bez wielkiego zmartwienia i następnego ranka dostarczyłem starszej p. Crofton. Widział pan Etełkę i przyznał pan, że zdej zamiany

## Listy z Wileńszczyzny.

(Dzika związku pracowników rolnych, Nieudane strajki. Usławomia dalszego wicherzenia, Pomoc p. inspektora.)

Jedną z instytucji jątrzących nieustannie zaognione stosunki klasowe jest niewątpliwie klasowy związek pracowników rolnych mieszczący się wraz innymi tego rodzaju związkami w zagrabionym gmachu rządowym przy ul. Żeligowskiego — dawnej Gubernatorskiej.

Paniowaz położenie służby twarocznej jest naogół u nas dobre, częstokroć znacznie lepsze, niż nawet posiadaczy własnego gruntu, więc jedyną racją bytu panów z Gubernatorskiej jest wyszukiwanie lub tworzenie sztucznych chociażby zatargów pomiędzy pracodawcami i pracownikami, by następnie móżdż wystąpić w obone „poderzywionego proletariatu“.

W 1921 i 22-gim roku związki ziemian, przynaglone przez inspektorów pracy prowadziły retraktacje z owymi rzekomymi przedstawicielami robotników rolnych i po pewnych targach przyjmowały niemal w całości narzucone sobie warunki, częstokroć wobec zniszczenia wojennego bardzo uciążliwe. Ośmieleni powodzeniem klasowcy coraz bardziej rozuchwalali się i nie myśleli o dotrzymaniu podpisanych umów, grożąc ciągle przekształcaniem strajku do strajku jednak nigdy nie dochodziło i dojść nie mogło, bo 1. nie było i nie ma do tego żadnego istotnego powodu, 2 zaś, związki klasowy pracowników rolnych istnieje i działa jedynie na terytorjum ulicy Gubernatorskiej, zaś wpływy jego kończą się w kancelarii okręgowego inspektora pracy, gdyż tylko majątki położone w pobliżu Wilna wiedzą o jego istnieniu, a liczba jego członków jest niewiele większa od liczby członków jego zarządu. Jednakże w 1923—24 roku przedstawiciele tych oto związków wysunęli daleko idące żądania natury nie tylko ekonomicznej, lecz i politycznej, co wyprzedziło z równowagi nawet nasze pułkowne naogół i mało ruchliwe zmieniaństwo. Po długich paradowach uchwalono nie przyjmować warunków stawianych przez „związkowców“ i wypowiedzieć resady całej służbie od 1-go stycznia 1924 r.

I cóż się okazało? Żadnego strajku nie było, zaś właściciele majątków mogli wreszcie pozbyć się rozmaitych warcholów, których dotąd w obawie przed „wszechpojętym“ zw

chyba nie zrobitem.

Tutaj Headley zrobił pauzę, nie był bowiem pewien, czy inny zbieracz zaaprobuje jego postępek.

— Myślę, że nie — odpowiedziałem. — Jakim sposobem jednakże znalazł się serwis znów w pańskim posiadaniu? — Stara dama trzymała mnie w niepewności przez cały czas mego narzeczeństwa z Etełką i jakkolwiek ukrywałem moje uczucia, myślałem sobie nieraz, że dobrze byłoby mieć i Etełkę i serwis. Jednakże ani słowkiem nie wspominałem o tem p. Crofton, która złośliwie trochę wychwalała w obecności Etełki moją wspaniałomyślność.

— W czasie naszego miodowego miesiąca wyszedł mi zupełnie z pamięci, tym więcej, że uważałem go za stracony już dla siebie. I może pan wyobrazić sobie moją radość, kiedy po powrocie ze ślubnej podróży znalazłem komplet w swoim gabinecie. Tym sposobem posiadałem uroczą żonę i wymarzony serwis.

Drzwi się otworzyły i na progu ukazała się pani Headley.

— Czy panowie nigdy nie skończą? — odezwała się z udaną surowością. — Ciocia Crofton jest na górze i chciałaby się widzieć z tobą przed odejściem.

— Pójdźmy na górę, panie Burke — powiedział Headley, kiedyśmy dopili nasze wina. — Jeżeli chciałby się pan dowiedzieć czegoś jeszcze o mojej marni, p. Crofton chętnie opowiadanie moje uzupełni.

KONIEC.

klasowców musieli tolerować. W ten sposób zlikwidowano niebezpieczną zarazę strajkowej i narazie w stosunkach pomiędzy pracodawcami i pracownikami na wsł zapanowała „zaskoczona” zgoda.

Taki stan rzeczy nie podobał się naturalnie klasowcom, a ponieważ ani nasz żadnych zatargów nigdzie nie było, więc poczęto wolać o nieszczęście, byleby istniał pretekst do nowych pertraktacji, do zaznaczenia imienia panów przedstawicieli i obrońców proletariatu rolnego.

Z pomocą tym jegomościom przyszedł pan inspektor pracy na okęg wileński, z pisma którego ziętnianie dowiedzieli się, że mają zatarg z pracownikami i muszą stawić się do pana inspektora, by ten zatarg zażegnać.

Widocznie p. inspektor również uważa rację swego istnienia jedynie w owych zatargach, skoro tak pochopnie idzie na rękę agitatorów socjalistycznych i domagając w ten sposób szlachetnie podtrzymywaniu wałki klasowej. Zresztą dziwić się temu nie można, gdyż dotąd ministerjum pracy było domeną socjalistów i emperowców którzy w jątrzeniu stosunków pomiędzy pracownikami i pracodawcami widzą czynnik postępu.

U nas jednak te eksperymenty socjalistyczne są szczególnie niebezpieczne ze względu na agitację wywrotową czynników bolszewicko-białoruskich. Jeżeli do wojny prowadzonej już ze strony zbolszewiczałych elementów wiejskich przeciwko dworom dodamy walkę na tle ekonomicznym, którą chcą wnieść wewnątrz dworów towarzysze z Gubernatorskiej, to istotnie stworzyliby się na kresach piekło, w którym spłonę polska kultura i polski dobytek.

P. Kowalski.

## O przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

### JAK BĘDĄ WALORYZOWANE WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI?

(Na podstawie rozmowy z Prezesem Związku Kas Oszczędności Dr. Uhma.)

Ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 42 z 21 maja br. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych obejmuje także i waloryzację wkładek oszczędności.

Celem poinformowania naszych czytelników, jak zostało ujęte to zagadnienie w rozporządzeniu, oraz jak wyglądać będzie jego wykonanie, zwróciliśmy się do Dra St. Uhmy, dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie i prezesa Związku Kas Oszczędności, który brał udział w naradach nad projektami rozporządzenia o waloryzacji w Warszawie — i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Waloryzacja wkładek oszczędności — ujęta w § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej — była jednym z najbardziej trudnych do rozwiązania zagadnień. Postulat sprawiedliwości społecznej nie pozwalał na usunięcie tej kategorii wierzycielności przedwojennych z pod waloryzacji. Z drugiej jednak strony różnorodność instytucji, które przyjmowały wkładki oszczędności, nie pozwalała na jednolite rozwiązanie dla wszystkich dłużników.

I z tego powodu waloryzacja wkładek oszczędności będzie rozmaita, — zależnie od typu instytucji, która jest dłużnikiem.

Wyłączono od waloryzacji na razie wkładki oszczędności w kooperatywach. Odnośnie do tej kategorii wkładek wyjdzie osobne rozporządzenie. Przeważna bowiem część kooperatyw nie posiada w swych aktywach żadnych takich pretensyj, które podlegają waloryzacji, — a tem samem nie ma żadnego pokrycia na ewentualną waloryzację wkładek.

Prostem i jasno ujętem jest przerachowanie wkładek oszczędności w kasach oszczędności i wspólnych kasach sierocych. Instytucje te udzielały przed wojną w dużej ilości pożyczki długotermino-

we. Wprawdzie skutek znanej sytuacji walutowej przeważna część pożyczek została spłaconą, jednak zawsze jeszcze chociaż 1/2—1 pr. sumy wkładek stanowią pożyczki długoterminowe. Nadto kasy oszczędności i kasy sieroce posiadają tu i ówdzie zachowane papiery przedwojenne, listy zastawne, pożyczki państwowe itd.

## Zjazd okręgowy TNSW. w Łucku

w dniach 18 i 19 maja b. r.

Z prawdziwym uznaniem przyjąć należy fakt, że doroczny zjazd nauczycielstwa średniego wraz z sekcją seminarjów nauczycielskich odbył się w tym roku na Wołyniu. Wdzięczne za tę inicjatywę będzie nie tylko młode i rwące się do pracy oświatowej nauczycielstwo kresowe, ale też i nauczycielstwo Okręgu Iwowskiego, które w ten sposób spojrzeć mogło własnymi oczami na może najpiękniejszy, w każdym razie najbuźniejszy możliwości rozwoju mający szmat ziemi polskiej. Wprawdzie jedenastogodzinna jazda nocna, płotki o bandyckich napadach itp. brednie nie bardzo zachęcająco działały na wygodnych nieco Lwówian, ale prezes Koła Łuckiego p. Podolski wszystko przemyślał, wszystko z nadzwyczajną sprawnością przygotował, tylko trasę (25 km.) do Stoianowa wybudować nie mógł. Oryby do Łucka przez Stoianów można w przeciągu czterech godzin dotrzeć, ułame zabiegi czynić powinno to czynić, w pierwszym rzędzie, Lwowa, którym ze względów przemysłowo-handlowych na zbliżeniu Wołynia do naszego miasta, potrzebującego i rynku zbytu i surowców rozmaitych zażyć musi. A wystarczy tylko z okna pociągu popatrzeć, zbiegnąć do wytwornych bufetów na wszystkich stacjach, by o tem się przekonać i w konieczności powyższą uwierzyć.

Zjechali się więc pod zamek Lubarta delegacji prawie wszystkich (45) kół z czterech województw, należących do Okręgu Iwowskiego TNSW i u nas dziś zapewne nikogo, kto by po powrocie w gronie swych kolegów ze szczerem entuzjazmem nie opowiadał o dziełności nauczycielstwa tamtejszego, o młodzieży zdrowej, inteligentnej, pracowitej, która wszystkie swe zajęty okazała bądź to na wystawach prac uczniów i uczenie (Łuck, Równe), bądź to w sprawnym ćwiczeniu gimnastycznych, pokazanych nam przy dźwiękach muzyki wojskowej na dziedzińcu zamku Lubarta.

Niezwykle miły, szlachetnym optymizmem przepojony ton dźwięczał w przemówieniach powitalnych osobistości, kierujących życiem intelektualnem Ziemi Wołyńskiej. Jakże pięknie, z gorącego serca patriotycznego wprost do serc naszych, mówił ks. Dubowski, biskup Łucko-żytomierski, który tylko jedną połową swej rozległej diecezji włada, gdyż w Żytomierzu sam wnet jakiś zarządza domeną dostojnego Pasterza. P. wojewoda Srokowski, używszy zjazdowi sali w gmachu województwa, wita nauczycielstwo Okręgu Iwowskiego, częstokroć dawnych dobrych znajomych, podnosi polityczną doniosłość akcji oświatowej, prostuje balamuctwa o bandytyzmie, piętnuje bezmyślną i niesprawiedliwą, a dla interesów państwa szkodliwą krytykę bezpieczeństwa publicznego, akcentuje ofiarną stróżów bezpieczeństwa, podkreślając w końcu dubitnie, że kraj ten wart tego by nad nim popracować.

Pan kurator wołyński Sikora wita gości w imieniu MW. i OP. i swoim własnym. Z nim obecni są wszyscy wyczałorzy i inspektorzy, z Równego przybyli, gdyż tam obecnie mają swą siedzibę władze szkolne. I znów mówca, przejęty najszczytniejszym idealizmem szkolnym, pręsi całą Polskę o poparcie pracy oświatowej na Wołyniu. Najlepsi nauczyciele, ale i najskromniejsi w wymaganiach życiowych powinni tam śpieszyć, a potem książek, ozem narwięcej książek, należy ślać na tę ziemię. Za zdobywcy

Wszystkie aktywa kas oszczędności, za wyłączeniem funduszów rezerwowych danej instytucji, stanowią będą fundusz pokrycia wkładek, przyczem przerachowaniu podlegać będą wkładki złożone w czasie od r. 1914 do 31 grudnia 1922. Wkłady złożone w ciągu roku 1923 i 1924 przeliczone będą na złote według ustawowej relacji 1 zł. =

imperjalizm książk polskiej nikt nas chyba nie potępi! Z temperamentem urodzonego mówcy wita przybyłych prezydent miasta p. Zieliński, a dalej przemawiają: p. dyr. Paluchowski, reprezentujący Liceum krzemienieckie, przewodniczący Koła Macierzy Szkolnej ks. Baranowski i p. dr. Młazewski imieniem Związku harcerstwa.

Poczem następuje referat p. dr. Bałckiego o Roli języka i literatury w wychowaniu i wykształceniu współczesnego Polaka i zostaje przyjęty gorącym oklaskami. Drugi natomiast referat p. prof. Bykowski pt. „Przygotowanie do zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich” niestety dla braku czasu odpada, z tem jednak że będzie w całości drukowany w „Muzum”.

Po przerwie obradowej wysłuchaliśmy przedłożonego przez Sekretarja Zarządu okręgowego sprawozdania rocznego, z którego podnieść należy opracowanie projektów ustroju szkolnictwa średniego i organizacji władz szkolnych, starania (uwieńczone skutkiem) o katedrę historii szkolnictwa, propagandę za subskrypcją Banku Polskiego, zabiegi o ustawę uposażeniową i nadliczbówki, prace sekcji pedagogicznych i innych, księgi pamiątkową KEN, wydawnictwo „Museum” Fundusz im. Adama Mickiewicza i liczne wreszcie interwencje u władz. Z dyskusji wyłonili się i uchwały zostały liczne wnioski. Oto najważniejsze: 1. w sprawie dyplomów i interpretacji ustawy z 26 października 1922 (p. Smolka — Lwów), 2. w sprawie 5 stopnia dla dyrektorów i taks za egzaminy dojrzałości (p. Trzcina — Tarnopol), 3. w sprawie zaliczek (p. Smolka — Lwów), 4. w sprawie wydziałek naukowców i konkursów w organie Twa (p. Teodorczuk — Stryj), 5. w sprawie rozszerzenia istniejącego przy Kole Iwowskiem funduszu pomściertnego na okręg Iwowski i wołyński (p. Kuczyński — Lwów), wreszcie 7. najważniejsza i najdonioślejsza uchwała w sprawie budowy Domu sierót po nauczycielach szkół śr. i l. ra parcelli własnej przy ul. Kulekiej (p. Piotrowicz — Lwów).

Z kolei przytąpiono do wyboru Zarządu okręgowego. Jako prezesa przyjąto na najbliższy dwuletni okres niezmordowanego kierownika obrad i dotychczasowego przewodniczącego p. Orzelskiego — przez akklamacje.

Do Zarządu zaś weszli pp. 1. Bykowski (Lwów), 2. Firganek (Staniśławów), 3. Juchnowicz (Lwów), 4. Kuczyński (Lwów), 5. Laskowski (Kowel), 6. Poła (Lwów), 7. Podolski (Łuck), 8. Probuński (Lwów), 9. Smolka (Lwów), 10. Smolka (Przemysł), 11. Trzcieniecki (Krzemieniec), 12. Ujeński (Lwów), 13. Vogl (Tarnopol), 14. Wojtanowicz (Jarosław).

W drugim dniu Zjazdu odbyły się pod przewodnictwem p. dyrektora Nitara posiedzenia Sekcji seminarjalnej, na których wygłosili referaty: p. Daniewicz o Wychowawstwie w seminarjach nauczycielskich i panie Gernarówna i dr. Buzatowa o Wychowaniu fizycznym oraz dr. Majewski (Krzemieniec). Odczyty te poważnie opracowane i głęboko ujęte wywołały żywą i owocną dyskusję.

Nauczycielstwo nasze z zadowolonym przyjęciem prace Zjazdu i jeszcze silniej skupi się koło swej organizacji, która bez fanfar reklamy poważnie i wytrwale trudzi się około dobra szkoły i lepszej dołi swych członków.

Dr. Stefan Kuczyński.

1.800.000 mk. Dla każdej zatem instytucji tego typu będzie odrębnie ustalony procent waloryzacji, który przy współudziale kuratora jako zastępcy interesów posiadaczy wkładek ustalać będzie Zarząd kasy, a zatwierdzać komisarzy rządowi danej instytucji, lub przy kasach sierocych Sądy apelacyjne. Z masy zaspokojenia wkładek mają prawo Kasy Oszczędności potrącić waloryzowany fundusz emerytalny, dalej potrzebną kwotę na wypłatę wkładek z r. 1923 i 1924, obliczonych po kursie 1.800.000 mk. za 1 zł. oraz ryczałt w wysokości 40 pr.

Głównie chodziło tu o jasne, niepozostawiające żadnych wątpliwości sprecyzowanie, co ma służyć na zaspokojenie wkładek, i to w rozporządzeniu osiągnięto zupełnie. To też już więcej teoretyczne znaczenie ma przepis, że wkładkującym przysługuje prawo udania się na drogę sądową.

Ale takie załatwienie było tu możliwe tylko dlatego, że instytucje te w swych pasywach nie mają innych zobowiązań, prócz wkładek oszczędności — dlatego wszystko to, w czem kapitały wkładkowe były lokowane, ma służyć na pokrycie wkładek.

W bankach natomiast i Pocztowej Kasie Oszczędności wkładki stanowiły tylko jedną i to nieznaczny pozycję pasywów. W aktywach zaś tych instytucji nie ma żadnej pozycji, która mogła stanowić równowagę wkładek. Dlatego to załatwiono sprawę przez ustalenie normy procentowej, którą banki te mają zapłacić. Norma ta, wynosząca 5 pr. równowagi w złocie, u nas w Małopolsce wschodniej będzie mniej więcej odpowiadała stopie waloryzacji naszych listów zastawnych. Podczas jednak, gdy w kasach oszczędności i kasach sierocych podlegają waloryzacji wszystkie wkładki, bez względu na ich wysokość, to w bankach i Pocztowej Kasie Oszczędności wkładki waloryzuje się w wysokości podanej normy (5 pr.) tylko do 125 złotych, a nadwyżkę ponad tę kwotę przelicza się po sumie 1.800.000 mk. za 1 zł. Praktycznie jednak prawdopodobnie przepis ten nie będzie bardzo dotkliwy, ze względu na bardzo znikomą ilość wkładek oszczędności w bankach.

Dla umożliwienia wypłaty zwaloryzowanych wkładek przyznaje rozporządzenie instytucjom prawo zwłoki do końca r. 1925.

Procenta zaległe względnie dopisane nie podlegają przerachowaniu. Natomiast za lata 1925 i 1926 mają instytucje zapłacić posiadaczom wkładek po 4 pr. rocznie.

Rozporządzenie z 14 maja usłwa na razie od przerachowania pretensje do związków samorządowych. Tem samem nie można dziś oznaczyć, jaką wartość posiadać będą obligacje Banku krajowego, obligacje gminne i pożyczki krajowe galicyjskie. Te pretensje będą ustalone osobnym rozporządzeniem. I dopiero po jego wyjściu da się ostatecznie ustalić norma waloryzacji wkładek w tych kasach, które w swych aktywach tego rodzaju pretensje posiadają.

Naturalnie, że przeprowadzenie techniczne waloryzacji wkładek będzie bardzo żmudne i nastęrczy szereg trudności np. przy wkładkach, których stan ulegał częstym zmianom. Dla omówienia tych spraw zwołuje Związek Kas Oszczędności zjazd, który się odbędzie 11 czerwca we Lwowie. Mamy nadzieję, że Ministerstwo Skarbu wyda rozporządzenie wykonawcze, które zajmie się bliżej tą techniką waloryzacji i uprości ją, a wątpliwości wyjaśni. Naszem zadaniem będzie, by możliwie do końca tego roku ukończyć całą procedurę, byśmy już w tegorocznych bilansach mogli ustalić, jakie zobowiązania rozporządzenie na nas nałożyło i czy sami zdołamy z nich wybrnąć, czy będziemy musieli żądać pomocy Rządu.

Mogę tylko imieniem Kas zapewnić, że z naszej strony zrobimy wszystko, by stepiony przez stosunki lat ubiegłych zmysł oszczędności ożywić. Zbyt jednak wiele po waloryzacji wkładek spodziewać się nie należy, bo znikomą ilość pożyczek hipotecznych w porównaniu z ilością wkładek na wysoką waloryzację nie wystarczy.

# SPRAWY AKADEMICKIE.

## IV. Zjazd Polskich Korporacji Akademickich w Wilnie.

Odbyty w pierwszej połowie maja Ogólny Zjazd Korporacji miał jako główne zadanie uznać „Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej” za naczelną i jedyne reprezentację polskich studentów. Olbrzymią większością głosów zapadła uchwała, że Korporant jest równocześnie członkiem „Związku Narodowego”. Kilka odosobnionych Korporacji motywowało sprzeciw jedynie względami formalnymi. Jednomyślnie powzięto postanowienie, że prezes Związku Pol. Korporacji Ak. wchodzi z urzędu jako wiceprezesa do Naczelnego Komitetu Akademickiego, zaś prezesi K i Młodzykorporacyjnych (władza lokalna) wchodzi do Miejscowych Komitetów Akademickich.

Niepoślednie również miejsce w obradach Zjazdu zajęła kwestja stosunku Korporacji akad. do stowarzyszeń ideowych. Został zgłoszony wniosek, ażeby kwestję przynależności do stowarzyszeń ideowych regulowały statuty poszczególnych Korporacji. Wniosek ten wyraźnie zmierzał do separowania Korporantów od życia ideowego, a poprzedził go referat kol. Majewskiego (K. Arkonia) pt. „Apolityczność”. Wniosek oczywiście nie przeszedł; zapadła natomiast uchwała, iż członkowie prezydium Korporacji nie mogą równocześnie należeć do zarządów stowarzyszeń ideowych.

Zjazd zainteresował się żywo sprawą akademików polskich w Gdańsku. W ostatnich czasach bowiem władze niemieckie Gdańska chcą się pozbyć „gości polskich”, nałożyły na studentów nieprawdopodobnie wysokie czesne, które dotyczą jedynie studentów polskich, Niemcy natomiast drogą stypendiów są od nich uwolnieni. Zjazd Korporacji odniósł się do Rządu o pomoc dla studentów polskich politechniki gdańskiej.

Ostatniego dnia Zjazdu wybrano nowe prezydium Związku Korporacji z kol. Rochowiczem („Jagiellonia” — Warszawa) na czele. Miejsca przyszłego Zjazdu nie oznaczono, będzie nim jednak Gdańsk albo Lwów.

Zjazd wileński był przeglądem sił, jakimi dziś rozporządza ruch korporacyjny. Ruch ten sięga swymi początkami czasów „Filaretów” wileńskich, po których tradycja przejęła najstarsza polska Korporacja „Polonia”, założona w Dorpacie w r. 1828. W ciągu XIX. w. powstały jednak trzy korporacje, również na obczyźnie, „Arkonia”, „Weselia” w Rydze oraz „Lutyko-Wenedia” w Dorpacie. Rozwój ruchu korporacyjnego rozpoczął się jednak naprawdę po powstaniu państwa polskiego. Organizacja o charakterze wychowawczym i towarzyskim okazała się koniecznością w okresie rozprężenia w życiu akademickim. Świadczy o tem istnienie 40 Korporacji, skupiających około 2.000 akademików. Ażeby życie korporacyjne poddać normom i ogólny jego charakter uregulować, stworzony został „Związek Polskich Korporacji Akademickich” z siedzibą w Warszawie. Członkowie jego dzielą się na rzeczywistych i kandydujących. Przed ostatnim Zjazdem było 29 Korporacji rzeczywistych i 7 kandydujących. Na Zjeździe zaliczono w poczet rzeczywistych członków Związku Korporacje „Leopolie” — Lwów, „Gnomie” — Kraków i „Helionie” — Poznań zaś jako Korporacje kandydujące przyjęto „Aeropolie” — Kraków, „Gasconie” — Lwów i „Concordie” — Warszawa.

W sanym Lwowie istnieją dwie Korporacje rzeczywiste „Lutyko-Wenedia” i „Leopolie”, oraz dwie kandydujące „Znicz” i „Gasconie”.

W Poznaniu istnieje dziesięć Korporacji rzeczywistych i dwie kandydujące, w Krakowie jedna rzeczywista i dwie kandydujące, w Gdańsku dwie rzeczywiste i jedna kandydująca, w Wilnie dwie rzeczywiste i w Lublinie jedna rzeczywista. Razem istnieje 32 Korporacji rzeczywistych i 7 kandydujących. Poza tem jest przy Szkole Rolniczej w Cie-

szynie Korporacja informowana „Kujawia”.

Polskie związki korporacyjne, nie opierając się na wzorach obcych, są stowarzyszeniami wychowawczo-kulturalnymi. Celem ich jest tworzenie koleżeńskich, przyjacielskich ognisk towarzys-

skich oraz kształcenie członków pod względem moralnym, wyrobienie i rozwinięcie poczucia godności osobistej i poczucia honoru. W życiu prywatnym i publicznym są to cnoty ważne, na które u nas nie zawsze kładziono konieczny nacisk.

Tadeusz Piszczyński.

## Idea „Związku Narodowego Polskiej Mł. Ak.”

(Z referatu wygłoszonego na wieczorne dyskusyjnym w „Czytelni akad.”)

Po odbudowaniu państwa polskiego rozpoczął się wśród poszczególnych warstw, zawodów i zrzeszeń wszystkich dziedzin, żywiołowy pęd do łączenia się, do skupiania w jedną całość. W faktach tych wyraziła się jedność i jednolitość duchowa narodu.

Młodzież akademicka, tworząc w organizmie narodowym bezwzględnie pewną całość odrębną, pod względem nie tylko prawnym-formalnym, ale materialnym i nadewszystko psychicznym — uległa tej samej sile. Stworzono koncepcję osoby prawniczej — Związku, w którego istnieniu wyraziła się i znalazła oparcie idea jedności polskiej młodzieży akademickiej.

Młodzież jednak, będąc całością, jest zarazem rozdrobiona pod wieloma względami. Nietylko terytorjalnie, tworząc odosobnione środowiska, ale co ważniejsze przez różnorodność form życia bieżącego, w wielu częstokroć różnych kierunkach.

To też niełatwą jest utworzenie i utrzymanie formalnego i prawnego wyrazu tej jedności, opartej na elementach tkwiących głęboko, ale często przygiętych zewnętrznie, krzykliwą różnorodnością.

Główną siłą, na której Związek poza konieczną dobrą wolą opiera się, musi być jego, budowa prawna, konsekwentna i zgodna z słusznym poczuciem prawnym ogółu młodzieży. Bez tych norm,

zgodnych z ogólnym poczuciem i uznaniem idea Związku nie ostałaby się wobec zmiennych fal opinii i działania sił odśrodkowych.

Pierwsza część dzieła została już dokonana. Utworzono organizm prawny przy zachowaniu ogólnie przyjętych zasad i położono podwaliny jego trwałości. Pozostaje jeszcze nadanie mu siły, któraby starczyła na zwalczanie wszelkich przeciwności i ustaliła ideę jedności polskiej młodzieży akademickiej.

Zadanie to niełatwe. Zwłaszcza, że określone powyżej siły odśrodkowe się pojawiły. Istnieje już świadome działanie przeciw mozołajnej wytworzonej formie prawnej Związku.

I tu należałoby sformułować zapytanie pod adresem przeciwników Związku: czy walczyć z jego ideą? Czy z ugrupowaniami kierującymi aktualnie Związkiem? Zaś kiedyby zaprzeczono pytaniu pierwszemu, a potwierdzono drugie, stwierdzić trzeba, że walkę taką toczyć można wyłącznie w obrębie Związku, na jego platformie. Tylko wtedy dać ona może zwycięstwo trwałe i godziwe.

Walka ze Związkiem jest zarazem podkopaniem jego idei. Jest bowiem godzeniem w zasadę prawa, jako fundamentu organizacji ogólnej młodzieży. Złeczącemu tej zasady ustaliliby w życiu młodzieży na szereg lat następnych — chaos.

Zdzisław Stahl.

## Potrzeba organizacji ideowych wśród młodzieży.

Odzyskanie upragnionej niepodległości utwierdziło społeczeństwo polskie w mylnym przeświadczeniu, że naród i państwo niczego już odeń żądać nie mogą i niepotrzebują, że ofiarność sił i mienia dla dobra publicznego skończyła się, a nadstąpił czas zniwa.

Ogólnej psychozie społeczeństwa podległa także częściowo i młodzież, tembardziej, że ona to głównie brała udział w wojnie, a wróciwszy do praw pokojowej znalazła się w przeważającej części w skrajnej nędzy, walczyć o konieczne środki do życia. Atmosfera i warunki powojenne bynajmniej nie sprzyjały tworzeniu nowych programów ideowych, mino, iż dawna ideologia, streszczająca się do budowania wolnej Polski, straciła rację bytu, a życie niepodległego państwa domagało się pracy od podstaw także nad ideowymi fundamentami egzystencji narodowej. Pracy tej prawie wcale nie mogły się podjąć stronnictwa polityczne, zajęte aktualnymi sprawami państwa.

Młodzież akademicka szczerze wypełniła towarzystwa samopomocowe, widząc w nich realne korzyści, pomoc i skuteczne oparcie. Hasłem, które wówczas donośnie rozbrzmiewało, była apolityczność, pokrywająca w rzeczywistości nieodpowiedzialność wobec ogółu praktyki belwederskiej lewicy.

Jednakże rychło zbudził się zdrowy odruch. Nowopowstałe we Lwowie „Narodowe Zjednoczenie, Młodzieży Akademickiej” zainicjowało żywy ruch ideowy szeregiem zebrań dyskusyjnych i wystąpień na forum życia studenckiego, wzbudzając ogólne zainteresowanie. Po roku istnienia zmieniło ono nazwę na „Młodzież Wszepolska”. Organizacja

ta, posiadając nowe placówki na wszystkich wyższych uczelniach Polski, odbyła pierwszy swój zjazd ogólny w Warszawie w marcu 1922 r. Na zjeździe uchwalono wspólną deklarację ideową statutu i nawiązano nici przyjaźni pomiędzy młodzieżą trzech dzielnic. W tym też czasie obok „Młodzieży Wszepolskiej” działało również w kierunku podniesienia poziomu ideowego i moralnego młodzieży, opierające się na innych ideach podstawach programowych, „Odrodzenie”. Obie te organizacje skupiają żywioły narodowe; poza tem istnieją, organizacje lewicy radykalizującej, a te słabe i drobne.

Aczkolwiek stosunki dzisiejsze wykazują ogromny postęp w pojmowaniu zagadnień i obowiązków społecznych obywatela nowożytnego państwa narodowego, to jednak nie brak i obecnie głosów niechętnych pracy ideowo-politycznej wśród młodzieży. Mówi się o tzw. „rozpolitykowaniu”, zapominając, że istnieje ważna różnica pomiędzy polityką a ideologią polityczną, partią a stowarzyszeniem ideowym, praktyką a teorią, zapominając, że bierność woli i myśli u obywateli, powołanych w przyszłości do kierowania państwem, jest karygodną obojętnością dla spraw publicznych.

Znaczenie stowarzyszeń ideowych dla rozwoju życia narodowego jest doniosłe. Młodzież uczy się w nich myśleć samodzielnie o problemach bytu społecznego, uczy się słuchać i kierować. Ludzi starszych trudno wychowywać na doświadczeniach obywateli, rozumiejących sprawy państwa. Kształcenie człowieka społecznego trzeba zaczynać w czasie studiów uniwersyteckich.

Antoni Deryug.

## I. Zjazd „Lwowskiego Chóru Technicznego”.

— 0 —

Mija okres dwudziestu lat, kiedy mała drużyna rozpoczęła pracę nad kultem pieśni polskiej w murach Politechniki, jeszcze w czasach zaborczych, kiedy to pieśń polska podnosiła ducha narodowego nie tylko wśród uczącej się młodzieży, ale i wśród społeczeństwa starszych.

„Chór Techniczny” skupiał miłośników muzyki i pieśni, którzy kulturowali ją nie dla chwilowej rozrywki, ale z prawdziwej, szczerzej potrzeby wewnętrznej. Towarzystwo, założone w imię zadowolenia skłonności artystycznych, wyszło poza ramy obowiązków płynących ze statutu, tworząc ogniwo, gdzie wzajemna braterska miłość była silnym łącznikiem życia towarzyskiego.

Wojna spowodowała kilkuletni okres zastoju. Nowy wydział podejmuje pracę, mającą za sobą piękne tradycje. Na 17 i 18 maja 1924 został zwołany Zjazd członków Towarzystwa. Na ten apel zjeżdża się 50 osób, inżynierów, dziś już na wysokich stanowiskach społecznych, a wśród nich kilkunastu pułkowników majorów i komandor naszej marynarki.

Dnia 17 bm. Zjazd się rozpoczął Msza św. w kościele Marii Magdaleny. Wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu, na które przybyli przedstawiciele miasta, wyższych uczelni, delegacje związków i towarzystw akademickich. W pięknych i pełnych serdeczności słowach powitał miłych gości kurator Twa Prof. Dr. Weigel, podnosząc znaczenie Twa tak dla samej młodzieży akademickiej jak i dla społeczeństwa. Następnie J. M. Rektor Fabiański inżynierem Senatu i grona Prof. powołał wychowanków Politechniki lwowskiej. Kol. Krzetuski, prezes Twa, skreślił krótko historję Twa, poczem pierwszy jego prezes, inż. Kisielewski, po gorącym przemówieniu zaintonował pieśń „Gau-de Mater Poloniae”, którą wspólnie odśpiewano. Nastąpił koncert pod batutą prof. B. Wolfstala. Stanęli na estradzie młodzi i starzy w liczbie 97. Poważne, siwe postacie, dookoła otoczone wieniec twarzy młodych członków Twa, razem tworzyły obraz żywych kontrastów, złączonych siłą pieśni. Koncert wypadł wspaniale.

Po koncercie odbył się bankiet w Hotelu Krakowskim. Następnego dnia odbyło się w południe Nadzwyczajne Walne Zebranie Twa, na którym powzięto szereg uchwał. Galowy obiad w Hotelu George’a i Raut w Kasynie zakończyły uroczystość zjazdu.

Jak się dowiadujemy, Twa przygotowuje Koncert doroczny ze wspólnym programem na dzień 6 czerwca br.

## Kronika.

— Falszywe informacje „Kurjera Lwowskiego”. W artykule omawiającym ostatnie nadzwyczajne walne zebranie „Bratniej Pomocy Studentów Uniw. J. K.” pomieniony dziennik zamieścił nieścisłą informację odnośnie do składu personalnego Lwowskiego Komitetu Akad. Podano mianowicie, że w skład Komitetu wchodził jako przewodniczący Br. Pomocy Un. J. K. ak. Zurowski. Jest to nieprawda; natomiast prawdą jest, że od chwili ukonstytuowania się Komitetu był jego członkiem w charakterze wiceprezesa, obecny przewodniczący wymienionego stowarzyszenia, ak. K. Grzegorzczak.

— Z „Biblioteki Słuchaczy Prawa”. Zarząd Towarzystwa zwraca się do wszystkich Koleżanek i Kolegów, którzy w jakimkolwiek czasie wypożyczyli książkę lub skrypta, by je najdalej do dnia 30 maja br. zwrócili; w przeciwnym razie będzie Tow. zmuszone zwrócić je ze zwrotem podługniąc do sądowej odpowiedzialności.

— Akademickie Koło Harcerskie urządza w sobotę dnia 31 bm. półdniową wycieczkę w okolice Lwowa (Grzybowice-Hamulek), na którą zaprasza członków i sympatyków Koła. Punkt zborny o godz. 15 na pl. św. Ducha. Powrót wieczorem przez rogatkę Zamarstynowska. — W razie deszczu wycieczka nie odbędzie się.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 29 maja.

## TEATR WIELKI.

Czwartek 29 maja o godz. 7.30 „Panie Kochanku“.

Piątek 30 maja o godz. 7.30 „Pietro Caruso“ i „Nieuczciw“ przedostatni występ Żelazowskiego.

Sobota 31 maja o g. 7.30 „Pietro Caruso“ i „Nieuczciw“ ostatni występ Żelazowskiego.

Niedziela 1 czerwca o g. 7.30 „Lakme“.

Podziałek 2 czerwca o godz. 7.30 „Madame Butterfly“.

Wtorek 3 czerwca o godz. 7.30 „Panie Kochanku“ (ost. raz w sezonie).

Sroda 4 czerwca o godz. 7.30 „Wielki Fryderyk“ (gość. występ Solskiego).

## TEATR MAŁY.

Czwartek 29 maja o godz. 7.30 „Dom otwarty“.

Piątek 30 maja o godz. 7.30 „Dzwonek alarmowy“.

Sobota 31 maja o godz. 7.30 „Dzwonek alarmowy“.

Niedziela 1 czerwca o godz. 7.30 „Dom otwarty“.

Poniedziałek 2 czerwca o godz. 7.30 „Skapiec“ Mollera (występ Solskiego).

Wtorek 3 czerwca o godz. 7.30 „Skapiec“ (wyst. Solskiego).

## TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 29 maja o godz. 4 popoł. produkcje taneczne Hulanckiej. — O godz. 7.30 „Kajka tancerka“.

Piątek 30 maja o godz. 7.30 „Madi“.

Sobota 31 maja o godz. 7.30 „Złoty kawaler“.

Niedziela 1 czerwca o godz. 7.30 „Księżniczka Ola“.

Poniedziałek 2 czerwca o godz. 7.30 „Madame Pompadour“.

Wtorek 3 czerwca o godz. 7.30 „Królowa Montmartru“.

Sroda 4 czerwca o g. 7.30 „Złoty kawaler“.

— Dziś, tj. we czwartek „Dom otwarty“ w Teatrze Małym. Doskonała ta komedia która w Teatrze Wielkim cieszyła się dużym powodzeniem, powtarza Dyrekcja na ogólne zadanie publiczności, która raz jeszcze będzie miała możność ujrzeć świetnej gry Dyr. Czarnowskiego „Furkietki“, dalej Trapszo, Okońskich, Rowińskiej i innych.

— Na ostatnie dwa gościnne występy Żelazowskiego w piątek i w sobotę należy od dziś już zakupować bilety w kasach teatralnych.

— Abonamenty czerwcowe. Sprzedaż abonamentów na czerwiec rozpoczęła się w Teatrze Wielkim i. piątko. Dyrekcja zwraca uwagę, że abonament czerwcowy ważny będzie na gościnne występy Solskiego który grać u nas będzie w sztukach takich, jak „Skapiec“ Mollera, „Wielki Fryderyk“ Nowaczyńskiego oraz „Judasz“ Roztworowskiego. W miesiącu czerwcu pójdzie również „Salome“ Straussa, dwie nowe operetki i farsa. Abonamenty należy nabywać jaknajwcześniej, gdyż tylko w ten sposób można je bez trudu realizować.

— Koncert na budowę nauczycielskiego domu zdrowia w Szczawnicy odbędzie się w sali Tow. Muzycznego we czwartek 29 bm. o godz. 11.45. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Naukowej, w dniu koncertu przy kasie.

— Zebranie Rady Ogólnej stowarzyszeń pszczelniczych i członków Związku Pszczelniczego we Lwowie odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 10 rano w sali przy ul. Kopernika 20.

— Z Stow. Kupców Polskich. Staraniem Stow. Kupców Polskich sekcja we Lwowie odbędzie się w piątek 30 maja o godz. 4 popoł. w małej sali izby handlowej konferencja w sprawie udziału polskich sfer gospodarczych w polskiej wystawie w Konstancynie. Referat wygłosi delegat rządu p. Ostrowski. Stow. K. P. wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego udziału w tej konferencji.

— Z Towarzystwa Historycznego. Naukowe miesięczne zebranie członków Tow. Historycznego odbędzie się w sobotę, dn. 31 maja br. o godz. 5 popoł. w Archiwum Uniwersytetu (gmach stary, ul. Mikołaja 4). Na porządku dziennym: Odczyt dra Zdzisława Strońskiego pt. „Ze stosunków Żółkiewskiego z kozakami“. Goście mile widziani.

— Posiedzenie Lwowskiego Oddziału Towarzystwa Fizycznego odbędzie się 31 bm. o godz. 7 wiecz. na Politechnice w sali fizycznej (nr. 1) z następującym porządkiem dziennym: Pr. Dr. E. Tenczyn. Referat o zakresie wymagań z fizyki w szkołach średnich. Dyskusja.

— Polski Związek Dyrektorów szkół średnich odbędzie zwyczajne miesięczne posiedzenie w sobotę d. 31 maja o godz. 5 popoł. w gimnazjum VII. Na porządku dziennym: Sprawa zakończenia bieżącego roku szkolnego i programów naukowych na rok następny.

— Polskie Tow. Teologiczne. W poniedziałek dnia 2 czerwca o godz. 17 odbędzie się w dziekanacie Wydziału teol. posiedzenie naukowe Towarzystwa. Wykład wygłosi ks. Rektor Narajewski: „Lex dubia non obligat“ i ks. Prof. Klawek: „Z nowszej literatury biblijnej“.

# Z Rady miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. załatwiono bez żadnych wstępów kilka spraw bieżących. I tak zgodnie z referatem r. dr. Próchnickiego uchwalono celem zaprowadzenia światła elektrycznego w szkole im. Mickiewicza, doprowadzić tam połączenie kablowe kosztem 579 złotych.

Z kolei na wniosek p. Höflingera uchwalono odrestaurować dwie sale w kamienicy królewskiej w Rynku kosztem 2217 złotych. Jedną z tych sal będzie przeznaczoną na zbiory, druga zaś będzie reprezentacyjną.

Na tem zakończono obrady, trwające 20 minut.

— Wydział Polskiego Towarzystwa Politechnicznego na propozycję p. Rektora Habera wybrał d. 27 bm. swoim przedstawicielem do narad gospodarczych przy Ministerstwie Skarbu (do t. zw. Rady Gospodarczej) p. inż. Józefa Jaskólskiego, ekonomisty, dobrze znanego z łamów „Słowa Polskiego“.

— Z Miejskiego Muzeum Przemysłowego. W sprawie mającej się odbyć wystawy wewnątrz mieszkalnych i artystycznych robot kobiecych, dyrekcja Muzeum zaprasza członków Komitetu tej wystawy i wszystkie chęć wzięcia udziału na posiedzenie w niedzielę 1 czerwca br. w biurze Muzeum o godz. 11 przedpołudniem.

— Technicy Lwowscy na II. Dom Techników. Studenci Politechniki Lwowskiej pracujący w dniach strejku nad zaopatrzeniem niezbędnych potrzeb ludności Lwowa należne im za tę pracę honoraria w łącznej sumie 555,55 zł. złożyli na rzecz biurowy II. domu techników we Lwowie, dając tem samym przykład pięknej i bezinteresownej pracy.

— Z Bratniej Pomocy Stud. Politechniki. Istniejąca od szeregu lat komisja zarobkowa Bratniej Pomocy studentów Politechniki Lwowskiej poleca rutynowanych i sumiennych nauczycieli na wyjazd w czasie wakacyjnym. Uprasza się ustnie lub pisemnie zwracać do Tow. Bratniej Pomocy stud. Politechniki Lwów—Politechnika.

— Organizacja Narodowa działaczy IV. urzędu w niedzielę 1 czerwca wyjeżdżę do Pasiak Łyczakowskich. Punkt zbiorny o godz. 3.40 koło pomnika Bartosza Głowackiego. Goście mile widziani.

— Z Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 14 maja 1924 r. zamianował docenta Dr. Adama Fischera nadzwyczajnym profesorem etnografii na Wydziale filozoficznym Uniw. J. K. we Lwowie.

— W dniu 1 czerwca 1924 w niedzielę odbędzie się pod protektoratem JWP. Prez. Kazimierza Neumanna w parku powyższym w pawilonie dziewczątym i pawilonie rolnictwa Wielka zabawa taneczna połączona z koncertem trzech muzyk wojskowych oraz szeregiem różnych wspólnych niespodzianek. — Konkurs piękności. — Najpiękniejsza z pań otrzyma nagrodę. — Popisy taneczne. — Najpiękniej tańczącą para otrzyma cenę nagrodę. — Początek koncertu o godz. 4. Tańce rozpoczyna się o g. 6. — Wstęp 2 zł. Strój spacerowy. — Cały dochód przeznaczony na ołtarz do kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. 2918

— Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozpisala przetarg na dostawę lakierów, farb i chemikali na drugie półrocze 1924. Termin wnieścia ofert upływa 23 czerwca br. 2925

Bliższych wiadomości można zasięgnąć w Wydziale Zasobów Dyrekcji w Stanisławowie.

— Wnieście grobu lotników Amerykanów. W piątek 30 bm. o godz. 11 odbędzie się na Cmentarzu Obrońców Lwowa doroczna uroczystość (Decoration Day) wnieścia grobu poległych lotników Amerykanów. Komitet zwraca się do całego naszego społeczeństwa z gorącą prośbą o jak najliczniejszy udział w uroczystości. Niech jak zawsze wdzięczny Lwów da dowód, że nie zapomina takich zasług jak 7 eskadry im. Tadeusza Kościuszki, której członkowie przybyli do Polski z 17 r. p. by walczyć o Jej całość i niepodległość. Trzech z tej bohaterkiej formacji nie wróciło już nigdy do swojej ojczyzny, ponieśli tutaj śmierć i pochowani zostali na tej ziemi polskiej, za którą walczycy przyszli. Grób ich po wiek, świąd być będzie o czynie, którego Polska nie zapomni nigdy, jak nie zapomniły Stany Zjednoczone czynu Kościuszki i Pułaskiego.

— Koncert „Echa“ pod art. kierownictwem Jana Rangla z współudziałem Wp. Frischowej, odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 8:15 wieczorem w sali Tow. Muzycznego.

— Apel do Wojewódzkiego Urzędu zdrowia. Mieszkańcy górnego Łyczakowa a zwłaszcza ulicy Pijarów zwracają

Odnośnie do wyjazdu prez. Neumanna do Warszawy w czasie pertraktacji ze strajkującymi robotnikami gminnymi, dowiadujemy się, że wyjazd ten był nieodzowny. Mianowicie prezydent m. Warszawy p. Jabłoński wezwał prez. Neumanna telegraficznie na konferencję z bankami państwowymi w sprawie układu o odbudowie miast. Ze względu na interes naszego miasta obecność prez. Neumanna była konieczna. Przed wyjazdem prez. Neumann umówił z pp. wiceprezydentami warunki, pod jakimi może być zawarta ugoda ze strajkującymi i porucił wicepr. dr. Stahlowi swoje zastępstwo w tej sprawie.

się z prośbą do Wojewódzkiego Urzędu zdrowia, aby zechciał łaskawie zmusić właściciela piekarni przy ul. Pijarów p. Bałucha do nadmurowania niedostatecznie wysokich kominów. Kłęby dymu i masa sadzy z tej piekarni zanieczyszczają świeże powietrze tej najzdrowszej dzielnicy miasta. Do fizyka miejskiego Łyczakowianie nawet nie apelują ponieważ jest on zwolennikiem istnienia pod parkiem Łyczakowskim zatrzymującej powietrze warzelnia asfaltu.

— Echa afery benzynowej. Iza Motyczńska wniosła rewizję procesu do sądu lwowskiego.

— Tow. opieki nad dziećmi i młodzieżą TOM.. Wczoraj popołudniu odbyło się w sali rozpraw sądu apelacyjnego doroczne walne zgromadzenie TOM. Obrady zabrał prezydent Czerwiński, a dziękując obecnym za przybycie podkreślił potrzeby Tow., które zwłaszcza we wschodniej Małopolsce ma olbrzymie pole działania. Tysiące dzieci są bez opieki, bezdomne, którym matką nędza, piastunka ulica. — Temi właśnie dziećmi zajmuje się TOM., które zasoby swe czerpie ze szczupłych subwencji Ministerstwa opieki społecznej, głównym zaś źródłem dochodu, to ofiarności społeczeństwa. Rok ubiegły, z powodu dewaluacji marki, był dla Tow. tak krytyczny, że noszono się z myślą jego likwidacji. Szybka pomoc rządowa uratowała byt Tow. Jednakowoż nastąpiła chwila, że Tow. musi znów zapelować do społeczeństwa przez urządzenie tzw. tygodnia dzieci. Mówca zakończył apelem do obecnych, by pomogli Tow. w tem przedsięwzięciu. Z kolei radca dr. Serkowski złożył sprawozdanie z działalności Tow. w roku ubiegłym. Rok ubiegły był dla Tow. bardzo ciężki, jednak udało się przetrwać kryzys i zamknąć rachunki z pewną nadwyżką.

I. kwartał roku bieżącego, przyniósł znów niedobór. Rozchody Tow. wynosiły 11,921,000,000, Mk dochody zaś 9,161,000,000 tak, że niedobór wyniesie około 3,000,000,000. Obecnie czekają Tow. nowe wydatki, opał na zimę, odzież, bielizna i obuwie. Cała nadzieja Tow. to „Tydzień dzieci“. Tow. utrzymuje schronisko dla dzieci liczące 40 sierot, pogotowie opiekuńcze również z 40 wychowankami i schronisko dla repatriantów liczące 50 sierot. W poradniach dla matek na Zniesieniu i Lewandówce zajmuje się Tow. 760 niemowlętami. Podobne schroniska istnieją także w Tarnopolu i Stanisławowie, w zakładzie zaś swoim w Bolechowie utrzymuje 27 sierot. Wydatki są ogromne i gdyby nie pomoc sądów wschodniej Małopolski, był Tow. byłby zagrożony. To też zarząd Tw. pragnąc w myśl potrzeb rozszerzyć swoją działalność, apeluje do Społeczeństwa, by poparło jego usiłowania. Po krótkiej dyskusji, uchwalono powołać komitet wykonawczy, na którego czele stanęła p. Zamoyska. Komitet ten powołał panie do współpracy na zgromadzeniu, które odbędzie się w tych dniach.

— Z kroniki kryminalnej. Do mieszkania Stefana Mazurkiewicza, przy ul. Głowińskiego l. 27, dostali się wczoraj złodzieje i skradli kilka sztuk cennej biżuterii. — W gmachu pocztowym przytrzymano wczoraj niebezpiecznego zło-

dzieja Izaka Hellmanna, który ukrył się w jednej z ubikacji niewątpliwie w celu dokonania jakiejś kradzieży.

— Nowe pomysły oszustów. Przechodzącego ul. Gródecką Antoniego H., współwłaściciela fabryki likierów, zagadnął jakiś przechodzień, niosący walizkę, gdzie mieści się konsulat czeski. Gdy zapytany informował go w tej mierze, zbliżył się jakiś drugi nieznajomy i zapytał owego pierwszego, co niesie w walizie a dowiedziawszy się, że znajduje się tam materia, oświadczył gotowość jej nabycia. Szukał za portfelem i rzekł po chwili, że zapomniał go w domu niedaleko, gdzie posiada sklep. Prosił tedy pana H. o pożyczanie mu 20 milj. Mk., które też otrzymał, p. H. bowiem pozostał na ulicy z tym pierwszym nieznajomym, który trzymał walizkę, a drugi pospieszył rzekomo do sklepu po pieniądze. P. H. czekał wraz z nim a gdy wyznał zegarek, by zobaczyć godzinę, nieznajomy uczynił mu propozycję nabycia zegarka, z którym niebawem znikł bez śladu, drugi oszust, spółnik tamtego też nie wrócił. Baczność tedy przed oszustami ulicznymi.

# Z kraju.

□ SZCZERZEC. (Kor. wł.) Cześć pamięci dzielnego obywatela. Dnia 22 maja zagnało społeczeństwo m. Szczercza i okolicznych wsi wielce zasłużonego działacza ruchu narodowego, s. p. Andrzeja Rubinowskiego, który zmarł w niestrudzonej swej pracy w 66 r. życia. S. p. Zmarły od przeszło lat 30 był urzędnikiem sądu powiatowego w Szczercu i niedawno przeszedł na emeryturę. Od dziesięciu lat poza swą zawodową służbą spełniał honorową funkcję przewodniczącego Kasy Reiffeisena w Ostrowie, a ponadto od przeszło lat 15 był przewodniczącym Kółka rolniczego w Ostrowie, dla którego razem z p. Balickim z uzbieranych składek zakupił parcelę budowlaną obok stacji Kolejowej w Szczercu. Jako pracownik spełniał swoje obowiązki gorliwie i sumiennie, a jako urzędnik podwładny i kolega pod każdym względem cieszył się ogromną sympatią i przez ogół tutejszego społeczeństwa był bardzo szanowany. Wyraszczył i pamięci s. p. Andrzeja Rubinowskiego dali sędziowie i urzędnicy sądu powiatowego w Szczercu, którzy z naczelnikiem sądu p. Janem Grubskim w komplecie wzięli udział w oddaniu s. p. Zmarłemu ostatniej posługi. Smutny kondukt prowadził ks. kan. Bładowski ze Szczercza i ks. Gajewski, proboszcz z Pustomysł.

□ TLUMACZ. (Kor. wł.) Piechota czy konie? — by ratować ofiarę nożowca. Onegdaj wieczorem po zabawie na boisku gimnazjalnym w bursie wracali uczniowie do domu. Na jednej z bocznych ulic opadli ich ulicznicy, z których jeden przebił ucznia IV kl. nożem bardzo niebezpiecznie. Koledzy zanieśli omdlałego i broczącego krwią do burzy i pobiegli natychmiast po lekarza powiatowego, który jest zarazem lekarzem zakładowym. Zebrani w tym czasie u p. fizyka lekarze zażądali od proszącego o pomoc ucznia kl. VII. przysłania koni, pomimo, że do bursy jest 10 minut drogi. Powrócił uczeń i oświadczył, że trzeba postać po p. fizyka konie i że żaden lekarz nie pójdzie piechota, mimo pięknej pogody i suchej drogi. Obecny przy ranym profesor i dyrektor zakładu nie wiedzą skąd wziąć tak prędko konie zwłaszcza, że sami tracą głowę, bo chłopcu krew uchodzi. Dyrektor więc biegnie do znajomych po konie, a gdy nie było przypadkowo służby, z drugim profesorem wyprowadza konie ze stajni, zakłada uprzęż, profesor siada i jedzie pow. lekarza, który wówczas dopiero udał się do chorego. Tak się przedstawia fakt, który wywołał w mieście wielki niesmak.

□ ZBARAŻ. (Kor. wł.) Uzczenie zasług kapłana-obywatela. Rada gminna m. Zbaraża nadała honorowe obywatelstwo ks. Danielowi Magońskiemu, gwardjanowi tutejszego konwentu OO. Bernardynów. 7-go maja w refektarzu klasztornym wręczył czcigodnemu kapłanowi burmistrz p. Leon Fedorowicz

wraz z przedstawicielami Rady gminnej i kierownikami miejscowych urzędów. dyplom artystycznie wykonany przez prof. M. Krajinaka. Powody, które kierowała się Rada gminna miasta, uchwalając honorowe obywatelstwo ks. Magońskiego, wymieniono w dyplomie; dano mu je: „za bohaterstwo, za jakim wytrwał na swym posterunku, choć dzieli wróg pustoszył ziemię zbarską, za zachowanie wobec wroga godności kapłana i Polaka, za pracę nad podniesieniem ziemi zbarskiej po zwycięskim wyparciu wroga, za bezinteresowne usiłowanie pomieszczenia w murach klasztoru gimnazjum im. H. Sienkiewicza, wreszcie za ofiarne zabiegi, by ten zakład stanął w rzędzie zakładów państwowych”. Do hołdu złożonego czcigodnemu kapłanowi przyłączamy się i my, śląc Mu serdeczne życzenia ad multos annos dla dobra kresowego grodu i powiatu.

**Uroczystość 3 maja w mieście i w powiecie.** Rocznicę ustawy majowej świętują uroczystie gród i Wiśniowieckich. W czasie nabożeństwa w kościele OO. Bernardynów wygłosił podniosłe kazanie ks. B. Głowacki. Po nabożeństwie ruszył w stronę zamku pochód, którego czoło stanowiła banderka w ilości 120 koni, prowadzona przez p. Eug. Oborskiego. Banderę zanurzył „Sokół”. Z grup pochodu wyróżniała się drużyna harcerska miejscowego gimnazjum. Pochodem kierował prof. W. Ehrlich i p. Fr. Kanas. Po pochodzie zgromadził się uczestnicy uroczystości na boisku sokolem, gdzie przemówił do zebranych dyr. gimn. St. Kryśowski i zwrócił uwagę słuchaczy na znaczenie idei ustawy majowej dla chwili dzisiejszej. Następnie zabrali głos dwaj właściciele: p. Strużyński z Koszalki i p. Goliński z Czernichowca. Potem nastąpiły deklamacje i produkcje gimnastyczne drużyny harcerskiej. Obchód zakończyła „Rota”.

Począwszy od 4 maja odbywają się w każdą niedzielę uroczyste obchody po wsiach okolicznych (Sianiawa, Czernichowce, Zarudeczko, Maksymówka, Kapuścińce), urządzone przez zarządy szkół i czytelnie zbarskiego Koła T. S. L. Przemawiali na nich delegaci tegoż Koła: ks. Głowacki, p. St. Kryśowski, p. Eug. Oborski.

□ **ŻYDĄCZÓW.** (Kor. wł.) W rocznicę. Dnia 3 maja br. urządzono tu staraniem Koła T. S. L. „Sokoła” i N. O. K. uroczysty obchód ku czci Konstytucji. Wczesnym rankiem muzyka sokoła odegrała pobudkę. W uroczystym nabożeństwie w miejscowym kościele parafialnym, gr. kat. cerkwi i synagodze wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowych władz oraz właścicielstwo z okolicy. Po nabożeństwie w kościele ruszył tłumny pochód z banderą konną na czele do gmachu tuł. „Sokoła”, gdzie staraniem miejscowego nauczycielstwa odbył się poranek działalności szkolnej. Uroczysty wieczór urządziło P. T. G. „Sokół”. Słowo wstępne wygłosił p. Kaz. Melchert, poczem odbyły się produkcje muzyki sokołej pod batutą p. Kory i przedstawienie, prowadzone przez p. Lehnerta. Za szczególny trud w urządzaniu uroczystości zasługują na uznanie ks. J. Dregiewicz, ks. Fr. Sorys, pp. Br. Krupczak, Kaz. Kamiński, Kaz. Kumieźanka, Zi. Switkowska i Z. Kubrychtówna.

**Konferencja nauczycielska.** Powiatowa konferencja nauczycielska po kilkuletniej przerwie odbyła się dnia 10 b.m. gromadząc w sali „Sokoła” nauczycielstwo szkół powszechnych z całego powiatu. W konferencji tej, której przewodniczył insp. szkolny Aleks. Taras, wzięli udział: starosta p. Słoński, ks. kanonik Dregiewicz, naczelnik sądu p. Wilczek oraz radca Wydz. pow. p. Pokarski. Szczególnie zainteresował się konferencją i wybornymi star. Słoński, pod którego rządami, trzeba przyznać, powiat rozwija się w całej pełni. Wyboru delegatów do Rady szk. pow. i Urzędu dyscypl. wypadły dla nas bardzo pomyślnie, gdyż wszystkie mandaty uzyskało nauczycielstwo polskie.

Wspomnieć jeszcze należy o tygodniowym kursie nauki śpiewu dla nauczycieli, który odbył się w szkole nikolańskiej. Wykładał p. Gołębiowski, nauczyciel ze Lwowa.

## Sport.

**Szczegóły dalsze o zawodach Polska—Węgry.** Zawodom przychyliło się około 6000 widzów. Węgry zwyciężyły bez trudu. Drużyna ich przewyższała pod każdym względem zespół polski. Pierwszą bramkę strzelił Eisenhofer w 20 min. w sześć min. potem Hirzer strzelał drugą. W drugiej m. drugiej połowie gry strzelał Opat, w trzy min. potem znowu Hirzer strzelał czwartą. Polacy zaczęli rozpaczliwie atakować, zwłaszcza Kuchar jest wszędzie, strzelał na bramkę przeciwnika i momentalnie bronil swej bramki. Toteż dopiero w 40 min. mogą Węgry przez Opatę strzelić piątą bramkę. Świetnie w pomocy węgierskiej grał Guttmann (10 brz., najlepszym z napastników był Hirzer). U Polaków Kuchar, Spojda i Wiśniewski.

Dzisiaj zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lwowskiego o godz. 10 rano i 3.30 popoł. na boisku Pogoni. W programie: bieg na 100, 400, 1500, 10000 mtr., rzut oszczepem, skok w dal, płotki, skok o tyczce i bieg rozstawni 100+30+400+800.

**Zugiół—Pogon 2:1 (0:0).** Gra meczowa, zdeklarowana przewaga Węgrów, ożmyśli na gra Pogoni. Sedzia p. Szargiel dobry.

**Tennis polski a Olimpiada.** Związek Związków zwrócił się do P. Zw. Tennisowego z inicjatywą rozważenia sprawy wystania przedstawicieli polskiego sportu tenisowego na Olimpiadę, mimo uchwały poprzednio powziętej przez P. Zw. Tennisowy, ażeby nie obsyłać Olimpiady.

Wobec tego P. Zw. T. wyznaczył p. J. Kowalewskiego z Warszawy kapitanem związkowym i poruczył mu kwestię zbadać ją formy, w jakiej znajdują się poszczególne gracze. — P. Kowalewski w wykonaniu swego zadania zamierzał na turnieju warszawski, przypadający na ostatnie dni maja szereg najlepszych graczy polskich, między innymi ze Lwowa: pp. Romana Stahla i Władysława Kuchara; z Warszawy: pp. Zochowską, Klemadła i Potulickiego; z Krakowa: pp. Dubieńską i Szwedego; z Łodzi: pp. Rychterówną i Eadera.

**Kolarstwo.** Sekcja Kolarska Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie zawiadamia, że w dniu 1 czerwca br. urzędują z polecenia Związku Towarzystw Kolarskich w Warszawie wyścig o mistrzostwo Województwa Lwowskiego na 100 km. z półmetkiem, na szosie Janowskiej. — Start punktualnie o godz. 6 rano, na płacym kilometrze, w Rzesznie Polskiej. Czas 4 godz. — Zgłoszenia do biegu przyjmuje i udziela wszelkich informacji sekretariat sekcji w lokalu przy ul. Łozińskiego 7 od 6—7 wiecz. codziennie do soboty, tj. 31. maja włącznie. — Opłata „siodełkowe” wynosi 4 złp.

**Akademickie Koło Przyjaciół Francji** zaprasza na odczyt dyr. dr. Stronera p. t.: Od baroku do empirii (urządzeniu wnętrza w smaku francuskim w w. XVIII), które odbędzie się w piątek 30 maja o godz. 7 wieczorem w Muzeum przemysłowym ul. Hetmańska.

## Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Jedną z najsympatyczniejszych instytucji Polski Czerwony Krzyż, zapeluje za dni kilka do społeczeństwa o oparcie jej dobroczynnych celów. Pisać o działalności i zasługach Polskiego Czerwonego Krzyża, zdaje się nie potrzeba, wspomnieć jednak się godzi, że w Ameryce wszyscy są członkami Czerwonego Krzyża, u nas zaś instytucja ta nie może się pochwalić zbyt wielką liczbą członków. Zbliża się jednak tydzień „Czerwonego Krzyża” i szersza publiczność będzie mogła godnie zaimplementować swe sympatie dla celów Towarzystwa, będzie miała sposobność poprzeć jego działalność. W sprawie urządzania tygodnia „Czerwonego Krzyża” odbyło się wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem dr. Lewickiego w obecności prezesa Koziembrodzkiego i p. Jędrzejewiczowej. Tydz. „Czerwonego Krzyża” rozpocznie się w niedzielę 1. czerwca i trwać będzie do 9. czerwca. Protektorat nad nim przyjął ks. arcybiskup Twardowski, wojewoda Ziemi, gen. Malczewski i prezydent Neumann. W dniu 1. czerwca odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, następnie zaś uroczysta Akademia w sali ratu-

szowej. Akademię zagai gen. Józef Halber, który na uroczystość tę zjedzie specjalnie do Lwowa, resztę programu wypełni chór „Echa”, deklamacje i przemówienie pp. Jędrzejewiczowej, prof. Bylickiego i r. Stefanowicza. —

Popołudniu o godzinie 3 na torze 14 pułku ułanów Jazłowieckich obok rogatki Lyczakowskiej zawody konne a mianowicie: 1. popisy konne i władanie bronią, 2. konkurs dla oficerów, 3. konkurs dla podoficerów, 4. bieg myśliwski z licznymi przeszkodami. Ceny biletów wstęp 1 złp. miejsca rezerwowane 2 złp., łoża na 5 osób 15 złp. Podczas popisów przygrywać będzie orkiestra 14 pułku ułanów Jazłowieckich.

Publiczność będzie miała sposobność poznać ataki kawalerji na broń białą i karabiny, zbieranie i odbijanie rannych, podchodzenie nieprzyjaciela, atak przy użyciu karabinów maszynowych itp. — Podnieść należy gotowość 14 pp., który rozumiejąc zadania Polskiego Czerwonego Krzyża, ofiarnie stanął w szeregu, by przysporzyć dochodu sympatycznej instytucji.

W dniu tym i następnym odbywać się będzie zbiórka na ulicach miasta.

## Kongres pocztowo - telegraficzny.

W czerwcu br. odbędzie się we Lwowie Kongres pocztowy, na którym Lwów po raz pierwszy będzie miał sposobność poznać pracowników pocztowych ze wszystkich rubież Rzeczypospolitej. Prace przygotowawcze rozwijają się w całej pełni. Komitet organizacyjny rozesłał do wszystkich kolegow w wszystkich urzędach pocztowych we Lwowie odezwę — którą poniżej streszczamy w przekonaniu, że znajdzie ona odzew nie tylko u sympatycznej braci pocztowej, lecz także w sferach stojących poza tym resorsem.

### ODEZWA.

Dnia 8. czerwca br. odbędzie się Kongres pocztowy we Lwowie, na który zjadą się delegaci ze wszystkich ziem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! — Keledzy! Chwila to niezwykłe poważna i bardzo dla nas droga, nie wolno nam więc oddawać się biernej apatii i przejść nad doniosłą chwilą do porządku dziennego. Czas bardzo krótki, bo ledwie 14-dni dzieli nas od zjazdu. Dlatego wzywamy Was wszyst-

kich na szanę współpracy celem jak najbardziej godnego uświetnienia gości z Wilna, z pod Tatr, z nad Baltyku i Okopów św. Trójcy w myśl wskazania „Gość w dom Bóg w dom”, otworzymy im na ścieżaj serca nasze i w ota ognisk domowych. Niech każdy zgłosi wolną kwaterę na ile go stać — w któreiby delegacji po trudach dalekiej podróży i wyczerpującej pracy obrad Kongresu, pod dachem domu Waszego, swobodnie wypocząć mogli.

Apelujemy do Waszych uczuć koleżeńskich i Waszego wypróbowanego patriotyzmu, byście jako Kongresu tego wóldarze, raczyli dopomóc w pracy Komitetowi Organizacyjnemu, zgłaszając do 3 dni ilość delegatów, których jesteście skłonni przyjąć na 4-dniowy pobyt u siebie. Zgłoszenia odbiera Przewodniczący Komisji kwaterekowej kol. Gindzieński. Lwów 1. Czerwiec listowy. — Za Komitet Organizacyjny VI. Kongresu Pocztowego: Stanisław Gindzieński, Konrad Lańcki, Marian Przyborowski, Roman Harasimowicz.

## Dział ekonomiczny. Marka rentowa.

Rok 1923 zapewne zaliczą Niemcy do najfatalniejszych w swej historii. Opór bierny z powodu okupacji francuskiej zagłębia Rurii i utrzymywanie na koszt państwa milionów bezczynnych tamtejszych robotników — zrujnowały wzorową gospodarkę niemiecką i walutę.

O rozmiarach katastrofy waluty niemieckiej daje wymowne świadectwo kurs dolara w Niemczech w roku ubiegłym, który wynosił:

2 stycznia	7.265 mk.
1 lipca	160.000 mk.
1 października	242.000.000 mk.
15 listopada	2.520.000.000 mk.
20 listopada	4.200.000.000 mk.

Gdy marka polska spadła w ciągu ubiegłego roku do 1:375 części, to niemiecka spadła do 1:580.000.000, tj. deprecjacja marki niemieckiej przewyższyła przeszło półtora miliona razy, spadek marki polskiej. Jeszcze większa różnica zachodzi we wzroście obiegów banknotów: gdy u nas emisja powiększyła się 158 razy, to w Niemczech — 658.000.000 razy.

Nastał czas, że nawet miliardowe banknoty nie miały żadnej praktycznej wartości, a drukowanie coraz większych odcinków (na biliony) nie wiele pomogło, bo każda nowa emisja banknotów zmniejszała ogólną wartość środków płatniczych, bez których musiałoby zamrzeć całe życie gospodarcze.

W tej rozpaczliwej sytuacji zdecydował się rząd niemiecki na zastosowanie środka heroicznego — zaprzestania druku banknotów markowych na cel skarbowe, a stało się to 15 listopada 1923 r. Skutek tego postanowienia był piorunujący: marka zatrzymała się na brzegu nieomal nicości i od tego czasu aż dotąd papierek, na którym napisano i bilion marek (tysiąc miliardów) ma stałą wartość jednej marki złotej, względnie 1:4,2 dolara.

To samo i z tej samej przyczyny powtórzyło się później od 2 lutego r. b. z naszą marką. Techniczne przeprowadzenie tego postanowienia uważane jest przez teoretyków walutowych za arcydzieło swego rodzaju, a sam fakt stabilizacji marki — za „Cud nad Szprewą” i dlatego zasługuje na poznanie go i u nas.

Obieg wszystkich środków płatniczych tj. banknotów, monet złotych i srebrnych oraz bilion wynosił w r. 1913 w Niemczech 6.070.000.000 marek złotych, czyli około 90 marek na głowę ludności.

Dnia 15 listopada 1923 r. Reichsbank miał 465 milionów złota, a obieg banknotów wynosił 92.844.720.000 miliardów, które podług ówczesnego kursu przedstawiały wartość 154.700.000 marek złotych. Oprócz tego były w obiegu różne „Notgeldy” oraz pożyczki złote i bony dolarowe.

## Z Komisji bankowej Izby handl. i przem.

Komisja bankowa Izby handlowej i przemysłowej odbyła onegdaj posiedzenie przy współudziale delegatów małopolskiego oddziału Związku banków pp. Dyr. Kudelki i dyr. Maczyńskiego, oraz delegatów małop. Zrzeszenia Spółek akc. i Syndykatu dzierżawnego. W ożywionej dyskusji, omówiono bardzo szczegółowo obecną sytuację kredytową, jej przyczyny i stosunek przemysłu i handlu do banków. Przewidywaniem uznano za rzecz najważniejszą powiększenie redyskonta przez Bank Polski, przyjęto do wiadomości kroki poczynione w tej mierze już przez Izbę z prośbą, by Prezydium Izby i nadal tej sprawie pełną poświęciło uwagę. Jednocześnie wyrażono życzenie, by Izba interweniowała u małopolskich czynników w sprawie decentralizacji kredytu Pocztowej Kasy Oszczędności i Banku Gospodarstwa Krajowego, przeciw zamierzanej reglamentacji stopy procentowej kredytów bankowych, oraz w sprawie obniżenia stopy procentowej Banku Polskiego. W sprawie stosunków na giełdach i trwającej od dłuższego czasu zmiany kursów akcji zgodzono się, by sprawa ta zajęły się wspólnie związek banków i zarząd Zrzeszenia spółek akcyjnych.

## Światowa produkcja złota w ostatnim dwudziestopięcioletniu.

Światowa produkcja złota w ostatnich 25 latach przedstawia się następująco w q = 100 kg.

Rok:	
1899	4615
1900	3830
1901	3927
1902	4465
1903	4931
1904	5227
1905	5722
1906	6048
1907	6214
1908	6653
1909	6832
1910	6850
1911	6951
1912	7014
1913	7633
1914	6607
1915	7079
1916	6834
1917	6374
1918	5632
1919	5504
1920	5074
1921	4979
1922	4686
1923	5528

Razem 145319 q.

a przeciętnie rocznie po 5813 q

Od 1904 roku pierwsze miejsce pod względem produkcji złota zajmuje Transwal, następnie idą kolejno Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, Australia, Wschodnio-afrykańskie posiadłości Brytyjskie, Kolumbia i Japonia.

Jeszcze do r. 1917 udział Rosji w światowej produkcji złota wynosił od 4 do 7 procent, lecz w dalszych latach wszystkie znane mi źródła statystyczne o Rosji milczą i niewiadomo, czy ona coś produkuje, czy też kopalnictwo złota tam zanikło zupełnie, jak i wiele innych rodzajów produkcji.

W ostatnich 4 latach z całej światowej produkcji złota 70 procent przypada na imperjum Brytyjskie (Transwal, Kanada, Australia, Rodezja, Indie i Wschodnia Afryka), a tylko 30 proc. należy do reszty świata.

Najwyższą produkcję wykazują lata 1913 i 1915, a więc wojna jako taka nie wywarła ujemnego wpływu na produkcję złota, co jest zupełnie naturalne, gdyż wszystkie kopalnie złota leżały bardzo daleko od teatru wojny.

Produkcja każdego z ostatnich 6 lat powojennych stoi poniżej przeciętnej z dwudziestoczołecia, lecz z tego nie można wnioskować o upadku produkcji złota, bo w przeszłości wahania z roku na rok były jeszcze silniejsze, niż obecnie. To zmniejszenie może pochodzić z przypadkowych okoliczności, jak w każdej innej produkcji, a najprawdopodobniej z powodu podrożenia produkcji złota, wskutek czego świadomie ogranicza się wydobywanie złota tylko z bogatszych pokładów, a nie wyciska się z biedniejszych.

W każdym razie obecna produkcja złota bardzo znacznie przewyższa produkcję z ubiegłych stuleci i obecny zapas złota jest tak olbrzymi, że niema najmniejszych obaw, aby zabrakło go dla celów monetarnych.

Odczuwany obecnie niedostatek złota w Europie jest właściwie pozorny i pochodzi stąd, że jest ono uwężone w piwnicach banków emisyjnych i nie przynosi udziału w cyrkulacji pieniężnej, a to z powodu nieustalonych stosunków politycznych i gospodarczych w naszej części świata, zrujnowanej wojną i przewrotami powojennymi.

Głównymi etapami w rozwoju produkcji złota w nowszych czasach, dla których są dosyć pewne daty statystyczne, były następujące:

1. Od odkrycia Ameryki w r. 1493 aż do końca 17 stulecia roczna produkcja wzrastała stopniowo od 58 do 9,3 proc.

2. Od r. 1681 do 1760 przeciętna roczna produkcja wzrasta od 108 do 246 q i wówczas wybija się na pierwszy plan Brazylia.

3. Od r. 1761 do 1820 produkcja złota cofa się znów do 114 q wskutek wyczerpania pokładów brazylijskich.

4. W latach 1821—1847 zdobywa sobie dominujące stanowisko w produkcji złota Rosja i ogólna światowa produkcja złota wzrasta w owym czasie od 142 do około 150 q.

5. W latach 1848—1870 następuje tak gwałtowny wzrost produkcji złota, a mianowicie od 548 do 2018 q rocznie, o jakim nawet nie marzono w całej ubiegłej historii ludzkości. Na to złożyły się znów bogate pokłady złota w Kalifornii, Australii, Colorado, Dakocie, Montanie, Nowadzie i Nowej Zelandii.

6. W latach 1871 do 1890 stopniowo wyczerpują się wszystkie powyższe źródła i produkcja spada do 150 q rocznie.

7. Od r. 1891 następuje gwałtowny przewrót w produkcji złota nie tylko z powodu nowoodkrytych bogatych pokładów w Transwalu, Klondyke, na Alasce, Amurze, Mysore i wielu innych miejscowościach, lecz także z powodu zastosowania całkiem nowych metod wydobywania złota ze skał kwarcowych to też produkcja ostatnich 25 lat nawet cokolwiek przewyższa całą ubiegłą produkcję złota od r. 1493 do 1898 r.

Jakkolwiek przeciętna roczna produkcja złota w ostatnich 25 latach, wynosząca 581300 kg, przedstawia imponującą wartość dwóch miliardów franków, a więc za całe ćwierćwiecze — 50 miliardów franków, to przecież nie należy jej przeceniać, gdyż stanowi ona tylko drobną cząstkę w światowej produkcji wszelkich innych dóbr, wśród których

naprzykład wartość rocznej produkcji samego węgla wynosi w ostatniej czasach 20 miliardów franków, a więc dziesięciokrotnie przewyższa wartość złota!

J. J.

## Notowania giełdowe.

Lwów, 28 maja.	
<b>W TRANSAKCYJACH BANKOWYCH:</b>	
Dolar ef.	Zł. 5.18 — 5.21 1/2 (9,324.000—9,387.000)
N. Jork	5.18 (9,324.000)
Funt szter.	22.49 — 22.51 1/2 (40,482.000—40,527.000)
Frank szwajc.	0.9225 — 0.9228 (1,660.500—1,661.040)
Kor. czeska	0.1533 — 0.1535 (275.940—276.300)
„ aust.	0.00007360 — 0.00007365 (132.48—132.57)
Flor. holenn.	1.93 1/2 — 1.94 (3,483.600—3,492.000)
<b>DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:</b>	
9,375.000.	

## GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 maja 1924.  
Akcje: Tendencja zwykła.  
B. Dyskontowy warsz. 6.00; E. Handlowy warsz. 6.50; B. dla handlu i Przem. 1.65; B. Kredytowy warsz. 0.65; B. Handlowy—Poznań 3.40; B. Przemysłowy — Lwów 0.35; B. Zachodni 2.30; B. Zw. Spółek Zar. 3.85; B. Zw. Ziemian 0.30; Cerata 0.37; Kijewski 0.38; Puls 0.95; Strem 13.00; Elektryczność 1.65; Pol. Tow. Elektr. 0.25; Sika i Światło 0.64; Chodorów 4.90; Czersk 2.70; Częstocice 1.37; Gosławice 0.55; Mi-

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 maja 1924.

Rynek walutowy niezmienny. Na giełdzie walutowo-dewizowej duża podaż znacznie przewyższająca zapotrzebowanie. Kurs utrzymuje się. Usposobienie bezochotne.

Na giełdzie akcyjnej tendencja znizkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. Tylko niektóre papiery bardzo nieznacznie poprawiły swe kursy. Zainteresowanie bardzo małe. Obroty niewielkie. Z akcji bankowych obroty w Banku Hipotecznym i Przemysłowym. Z innych kotowanych kupowano Chodorów, Górka, Zieleniewski i Olkos. Nieco więcej interesowano się papierami wiedeńskimi. Na giełdzie niekotowanych nieco poprawiły swe kursy Gazy i Jaworzno. Naogół jednak nastroj wybitnie znizkowy, a sytuację giełdową wciąż komplikuje katastrofalny wprost brak potrzebnej gotówki.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny

0.79, 0.78; B. Przemysłowy 0.38; Browary 7.55, 7.60; Chodorów 5.05, 5.10, 5.15, 5.20, 5.16; Cegielski 0.65; Gafota 0.32, 0.30; Górka 17.05, 17, 16.75, 17; Natba 0.45, 0.42; P. T. B. 0.11 1/2; Rakszawa 2.40, 2.50; Siersza elektryczna 0.50, 0.48; Siersza górnicza 5.30, 5.50; Tespy 5.55, 5.50; Zieleniewski 10.65, 10.70, 10.75; Cmielów 0.75; Niemojowski 0.50; Olkos 3.30, 3.20, 3.15, 3.25; Parowozy 0.38.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Arma 1.80; Azot 0.30; B. Ziemian (1000) 0.08, (500) 0.09, (100) 0.09; Electr. nad Sanem 0.26; Foresta 0.41, 0.42; Gazy wschodnie 13.25, 13.50; Gazy zachodnie 3.50, 3.45, 3.55, 3.50, 3.60; Gazolna 1.07, 1.03, 1.09; Jaworzno (25) 18.50, 18.75, drobne 20, 21, 21.35, 21.50, 22, 21.75; Len 0.85; Machiej 2; Olkus 0.42; Przeworsk okaz. 195, imienny 150; Radziwiłł 1.05; Węglówki 0.0325.

Wart. nomin.	Dwid.		Akcje	28 maja			27 maja	26 maja
	1923	1924		placa	zadaj	transakcje		
Mkp.	Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	Zł. gr.	Zł. gr.			
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	—	—	
280	42	120	Bank hipoteczny	77	80	0.78—0.79	0.73—0.75	
1000	300	600	Bank handl. pozn.	—	—	—	0.75—0.80	
—	—	—	Bank Komercał.	—	—	—	—	
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—	
280	42	140	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	
280	42	130	Bank Przemysłow.	37	39	0.38	0.35—0.42	
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	0.37—0.46	
280	56	84	Bank Ziem. kred.	—	—	—	0.14—0.15	
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—	
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—	
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	
500	500	—	Browary	7 45	7 70	7.55—7.60	7.35—7.50	
1000	21	3000	Chodorów	5	5 25	5.05—5.20	4.80—4.90	
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	—	—	—	7.00	
—	—	—	Cegielski	64	66	0.65	0.60	
1000	200	1000	Cmielów	74	76	0.75	0.70—0.72	
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	50	—	—	0.50	
140	22	140	Gafota	20	33	0.30—0.32	0.32—0.38	
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	
140	119	—	Górka	16 55	17 25	16.75—17.05	15.5—16.00	
140	280	14	Karpalit	—	—	—	—	
280	168	200	Krakus	—	—	—	—	
280	200	5000	Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	—	
1000	90	—	Niemojowski	49	51	0.50	—	
—	—	—	„Nitrat”, Zakł. ch.	—	—	—	—	
1000	300	400	Oikos	3 10	3 35	3.15—3.30	2.80—3.05	
500	60	—	Parowozy	37	39	0.38	0.33—0.34	
500	200	—	Rezet	—	—	—	0.36 1/2—0.38	
1000	—	750	Płotno	—	—	—	0.20	
350	14	170	Pocisk	—	—	—	—	
500	100	350	Polska nafta	41	46	0.42—0.45	—	
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	11	12	0.11 1/2	0.11—0.11 1/2	
10000	1500	—	„otega”	—	—	—	—	
140	100	280	Rakszawa	2 35	2 55	2.40—2.50	2.40—2.60	
—	—	—	Rohn Zieleniński	—	—	—	2.75—2.90	
200	21	40	Siersza elektr.	47	51	0.48—0.50	0.44—0.45	
140	450	—	Siersza gór.	5 20	5 60	5.30—5.50	5.00—5.15	
280	—	50	Spół. Wydawnicza	—	—	—	5.50—5.60	
1000	—	—	„Tehate” T. akc.	—	—	—	—	
1000	150	350	Tespy	5 45	5 70	5.55—5.60	5.20—5.25	
140	98	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	5.65—5.85	
500	180	250	Ursus	—	—	—	—	
500	150	500	Włd i Ska	—	—	—	—	
1000	170	1070	Zieleniewski	10 50	10 90	10.65—10.75	10.00—10.50	
—	—	—	Impex Ska handl.	—	—	—	11.25—11.40	
500	100	300	Polski Glob	—	—	—	—	
1000	160	200	Polbal	—	—	—	—	
1000	260	210	Polsot	—	—	—	—	
410	70	250	Tohan	65	—	—	0.65	
500	100	600	Wawel	—	—	—	—	

chałów 4.10; Cukler 0.55; Firley 0.18; Drzewo 0.60; Węgiel 5.20; Pol. Nafta 0.65; Brugger 0.67; Nobel 1.27; Lenartowicz 0.17; Cegielski 0.64; Fitzner 6.00; Lajpoc 0.75; Modrzejów 6.00; Norblin 0.66; Orthwein 0.28; Ostrowieckie 8.00; Parowozy 0.38; Pocisk 1.35; Rohn 0.55; Rudzki 1.55; Ursus 1.20; Konopie 0.45; Zyranów 43.50; Borkowski 1.36; Jabikewscy 0.24; Pol. Lloyd 0.26; Żegluga 0.19; Habermusch 6.40; Spiritus 1.60. (AW.)

Waluty i dewizy: Tendencja słabsza.  
Dolary 5.18 1/2; N. Jork 5.18 1/2; Londyn 22.45; Paryż 27.40; Wiedeń 7.32 1/4; Praga 15.29; Włochy 22.90; Belgia 23.80; Szwajcaria 91.72; Holandia 194.30.  
Milionówka 0.50; Bony złote 0.73; Poż. złota 7.50. (AW.)

## GIĘŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 28 maja 1924.  
Akcje: Tendencja mocna.  
B. Przemysłowy 0.40; B. Małopolski 0.90; B. Ziemiński Kredyt 0.16; B. Hipoteczny 0.75; Br. Rolniczy 0.30; Zieleniewski 11.10; Cegielski 0.71; Parowozy 0.43; Trzebinia żelazo 0.82; Siersza gór. 6.00; Siersza elektr. 0.42; Tepege 2.65; Pol. Nafta 0.58; Chodorów 5.25; Strug 1.60; Jaworzno dr. 23. (25) 20.00; Gazy wschodnie 14.50; Chybie 7.10; Lokomotywy 0.65; Nobel 1.35.

## GIĘŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 28 maja 1924.  
Złoty 109.00; N. Jork 5.66 1/4; Londyn 24.56; Paryż 30.10; Wiedeń 0.0079 1/2; Praga 16.45; Włochy 24.90; Belgia 25.00; Budapest 0.0065; Holandia 212.00; Berlin 0.134; Beigrad 6.95. (AW.)

## GIĘŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 maja 1924.  
Warszawa 110.60—111.15; Złoty 111.72—112.28; Londyn 25. (AW.)

## ZBOŻE.

Lwów, 28 maja 1924.  
Prócz bardzo skromnych obrotów w życie, sianie i siemie, zupełny brak zainteresowania. Sytuacja niezmienną. Tendencja znizkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. Usposobienie zupełnie bez ochoty.  
Zyto 68/69 10.00—10.05; siano prasowane luz. Pasieczna 5.50; słoma prasowana okiut. Żółk. 3.75.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 73/74 19.00—20.00; żyto 68/69 11.20—11.50; jęczmień browarniany 11.25—11.75; jęczmień nastewny 9.50—10.00; owies 44/45 10.75—12.00.

## CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.42	na razie nie kupuje
1 dolar	5.15	
1 dukat	11.80	
1 floren austr.	2.09	
1 „ holend.	2.07	
1 funt sterling	25.10	
1 korona austr.	1.04	
1 „ skand.	1.38	
1 marka niem.	1.22	
1 rubel	2.65	
1 frank Unji łańcisk.	0.99	

## OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIANY, PIANINA, HARMONIE, Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20—45. 2386

FOLWARK uroczko położony 550 mórg ziemia, łąki, las, woda, dobre zabudowania, inwentarze, ładny dom mieszkalny sprzedam szybko decydującemu się reflektantowi za równowartość 18.000 dolarów przy zaliczce 10.000 dolarów. Zgłoszenia poważnych reflektantów do „Par” Poznań Fr. Ratajczaka # pod nr. 21,276. 2358

KAMIENICA cała wolna koło Techniki. Parcela obok Jaremcza, Willa w Brzuchowicach, Willa w Jaremczu, Willa w Zakopanem, Willa okolica Listopada, Kamienica śródmieście z czterema pokojami wolnymi, sprzeda Alencja, Chorażczyzna 27, Telefon 16—22 Lwów. 2869

MŁYN parowy pod Bydgoszczą przemiary 60 ctm. Dom mieszkalny 6 pokoi, budynki, zabudowania, 12 morg. roli za 3.000 dol gotówką w przeliczeniu wprost od właściciela na sprzedaż. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Skrzynka pocztowa Nr. 25. 2886

**W wielkim wyborze**  
**Wanny** trwałe cynkowe, nasiadówki, balje, wanienki, baniaki i wiadra własnego wyrobu najtaniej poleca **Wojciech Zajac** Ossolińskich 14. Oryginalne szwedzkie prymusy a Mp. 20,000.000. 2291

LOCOMOBILE Chilton et Schutteworth 10 HP. 10 Atm. 6 HP. 6 Atm. 5 HP 7 Atm po głównym remanencie do sprzedania. Strasz, ul. Książąta 5, warsztat maszynowy. 2512

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermier, przepiękny okaz, świeżo odnowiony okazynie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej”, Podwale 3 od 10—11. 2875

Z POWODU stagnacji, sprzedaje dywany po halcecznie niskich cenach, jakoteż wyrabiam na zamówienia w dowolnych kolorach i rozmiarach. Pierwsza Polska wytwórnia dywanów smyrniewskich ręcznej roboty Karola Litwinowicza, Zyblikiewicza 18, parter, 2900

## SPÓLNIKA

posiadającego około 25.000 złotych z współpracą lub bez poszukuje nowo powstałe już zorganizowane, poważne, katolickie przedsiębiorstwo handlowe.

Łaskawe zgłoszenia pod „Zdrowy handel” do Generalnej Ekspedycji ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz Lwów, Sokoła 4, II. p.

2830

## Wydział powiatowy w Garwolinie ogłasza Konkurs.

- 1) na stanowisko Dyrektora 6-cio kl. Gimnazjum humanist., Koe-dukac. w Garwolinie (pożądany filolog),
- 2) na posady nauczycieli języków: niemieckiego, łaciny, francuskiego oraz historii i śpiewu.

**WARUNKI:** Pobory stosownie do norm w szkołach średnich państwowych, t. j. dla Dyrektora VI, dla nauczycieli VIII kategoria plus 20 proc. dodatku sejmikowego.

Dyrektor ponadto otrzymuje mieszkanie, opał i światło.

Podania z dołączonym curriculum vitae i odpisami świadectw przyjmuje Wydział Powiatowy w Garwolinie do dnia 15-go czerwca r. b.

Przewodniczący  
Wydziału Powiatowego  
Starosta  
(—) Pirożek m. p.

2927

## Przetarg.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót związanych z wykonaniem konstrukcji i przykrycia hali maszynowej, oraz kociołni Laboratorium maszynowego Politechniki Lwowskiej, jak również robót kanalizacyjnych, robót w terenie, stolarskich, lakierniczych i szklarskich dla powyższej budowy. Komitet budowy rozpisuje niniejszym przetarg ofertowy z terminem do dnia 16. czerwca r. b. godz. 12 w południe, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów. Oferty należyce ostateczowane w zapieczętowanych kopertach należy wnieść do Kierownictwa budowy Laboratorium maszynowego ul. Ujejskiego Nr. 1, I. p. Tamże od dnia 1. czerwca można w godz. 12-1 codziennie, z wyjątkiem świąt, przeglądać plany i rysunki szczegółowe, warunki ogólne i szczegółowe, zasięgnąć informacji, oraz otrzymać za zwrotem kosztów formularze ofertowe.

Do ofert winny być dołączone pokwitowania Kasy Skarbowej we Lwowie na złożone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w papierach państwowych, pożyczce zło- tej, pożyczce kolejowej, książeczkach wkładowych i t. p.

Oferty mają być zestawione ściśle według załączonego przy ofercie zestawienia robót i wykazów, i opiewać na Zł. Ceny winny być stałe i żadne ewentualne zwyki- ki cen ofertowych uwzględniane w ciągu trwania robót być nie mogą. Na żądanie będą mogły być przedsięwzięte udzielane zaliczki na zakup materiałów.

W myśl warunków budowy Komitetowi pozostawiona jest wolność w wyborze oferty, jak również prawo niekorzystania z żadnej z wymienionych ofert.

2916

Lwów, dnia 27. maja 1924 r.

### KOMITET

Budowy Laboratorju Maszynowego  
Politechniki Lwowskiej.

Prof. Wacław Suchowiak.

WILLA, wolnych dziesięć pokoi, dwie kuchnie, sad, ogród, okolica parku Stryjskiego, sprzedam. Wiado- mość: Ruska 3, Sklep Obuwia. 2917

JAN SOŁTYKIEWICZ, architekt-budowniczy, Lwów, Janowska 103, poleca w zastępstwie do natychmiastowej dostawy Dobrzechowskie dachówki. — Wy- konuje plany, kosztorysy, budowę po umiarkowa- nych cenach. 2914

BIBLIJA Złota Klasyków, prawie nowa — Szekspir (kompletny) do sprzedania Potockiego 6 — drzwi 7. 2855

Udziały w stolarni mechanicznej do odstąpienia. Wiadość: Zyblikiewicza 1. 5 „Allania” spółka z ogr. odp. od 11-1. 2826

MAGAZYN kapeluszy Eugenji Drojowskiej, Halicka 20. I. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przy- jmuje przerabianie. 2510

BUCHALTER bilansista rutynowana siła, zdolny ko- rrespondent polsko-niemiecki poszukuje posady, ewentualnie kontrolora lub kasjera w przedsiębior- stwie przemysłowym lub Zarządzie dóbr. Zgłosze- nia Reklama Prasowa Lwów, Chorążczyzna 7 dla „Postęp 17628”. 2787

UŻYWANE maszyny techniczne i przemysłowo-rolne kupuje i sprzedaje Lwowsko-Gdańska Spółka Komisowo-Handl. i Techniczna — Lwów, ul. Osso- lińskich 11. 2585

TERENA naftowe. Brutta, Zakłady przemysłowe, dzwostany poszukujemy do kupna i sprzedaży Lwowsko-Gdańska Spółka kom.-handl. i techni- czna Lwów, ul. Ossolińskich 11. 2534

PANOWIE! Najstarej i najtaniej wykonuje prze- robki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fa- bryka Rudolfa Neuvelta, przy ul. Balonowej 3. Składnice: pl. Marjański 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Gródecka 72. 2740

FORTEPIAN w dobrym stanie pożyczę za kaucję lub sprzedam. Chorążczyzna 5, II. p. 2890

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje w różnych cenach sprzedam Hanak, Pańska 21. Gwarancja za jakość. 2832

SPRZEDAĆ antyczny salon z powodu wyjazdu, bar- dzo przystępna cena. Tomaszewski, tapicer, Osso- lińskich 9. 2921

### — POSADY POSZUKIWANE. —

ADMINISTRATOR majątku ziemskiego długoletni praktyk poszukuje posady. Zgłoszenia do Admini- stracji pod „Administrator”. 2815

OSOBA młoda, inteligentna, energiczna, rutynowana gospodni dworska, rozumie najdokładniej kuchnię i ogrodnictwo warzywne. Poszukuje zarządu domem. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod: oszczędna. 2873

### MIESZKANIA.

NIEZAMOŻNY technik IV. roku prosi inteligentną ro- dzinę, posiadającą zbudny pokój o udzielenie mu od 1. lipca mieszkania za naukę lub inną pracę, ewentualnie niewygórowaną opłatę. Zgłoszenia pod „Enor”. 2866

PENSJONAT Anuta Kopernika 1. 3 wolny pokój. 2851

## W Jaremczu.

5 pokoi do wynajęcia na lato. Tylko dla katolików. — Blizsza wiadomość w firmie A. SCHMIDT, Lwów ul. Koper- nika 15, od 9-12 rano. 2837

ŻEGIESTÓW-WIEŚ nad Popradem, obok Krynicy, po- koje słoneczne z całym utrzymaniem do wynajęcia po 8 zł. dziennie od osoby. Willa „Bajka”. 2738

POKÓJ do najęcia, osobny wchód, z meblami lub bez. Wiadość: sklep, Barabasz, Asnyka 2. 2901

2 POKOJE z kuchnią, lub pokój kuchnia na letnisko do wynajęcia w Delatynie Horysz II. w pobliżu dworca kolejowego. Blizsza wiadomość w Admini- stracji Słowa Polskiego. 2922

ODDAM i pokój na pobyt nad morzem w czerwcu. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Bałtyk”. 2829

### — MAŁŻENSTWA. —

INTELIĞENTNE, sympatyczne panny chcą poznać ta- kichże panów, cel matrymonialny, zgłoszenia po- ważne. Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7 dla Sza- tymki i brunetki. 2915

### — NAUKA I WYCHOWANIE. —

PRZYJMĘ nadal na kurs kroju i szycia „Jolanda” Staszica 8, II p. boczna Chorążczyzna. 2778

Szefostwo Int. O. K. VI. ogłasza przetarg ofertowy pisemny na dostawę

## około 50 wagonów owsa.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 16 czerwca 1924, godzina 10 rano.

Szczegóły poraje „Monitor Polski” i „Polska Zbrojna” z 2 i 3 czerwca 1924 r. Wyjaśnienia udzielają Zakłady Gosp., Kier. Fej. Int., oraz Szefostwo Int. O. K. VI.

Szef Intendentury:  
Schindler Gen. Bryg.

2919

LW. 18.002.

V.

Lwów, dnia 20. maja 1924.

## Ogłoszenie licytacji.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie wydzierżawia na (6) lat od 1-go kwietnia 1925 r. folwark Szypowce — (powiat Zaleszczyki — stacja kolej — Truste) własność Fundacji im. Stup- nickich-Jankowskich.

Obszar około 850 morgów. Inwentarza niema.

Czynsz dzierżawny oferować w zbożu — w połowie żytem i pszenicą.

Wszystkie podatki i asekuracje budynków opłaca dzierżawca. Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach wnieść należy do Protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Lwów — Gmach posejmowy) w terminie do 30-go czerwca 1924 r.

Do oferty dołączyć kwit na złożone w Kasie skarbowej we Lwowie (Gmach posejmowy) wadium w kwocie 250 zł. — krótki opis życia, oraz dowody uzdol- nienia fachowego i posiadania potrzebnych kapitałów.

Blizszych informacji udziela Dep. V. Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Zastrzega się swobodny wybór oferenta.

Tymczasowy Wydział Samorządowy.  
Pazdro m. p.

2847

## Już nadeszły:

Pończochy prima jedwabne flor z podwójną stopą i szwem we wszystkich kolorach 3,400.000

Kostjomy kąpielowe 4,800.000

Rokawiczki najnowszej kreacji po cenach konkurencyjnych. do magazynu Nowości dla Pań

„LUNA” Kopernika 14.

2910

### DO P. P. GEOMETRÓW!

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu będzie oddawał w r. b. prace parcelacyjno- pomiarowe w 12 obiektach o łącznym obszarze 3.375 ha. 2924

Szczegółowe warunki konkursu na wykonanie powyższych prac są do przejrzania: 1) w Ministerstwie Reform Rolnych w Warszawie (Plac Dąbrowskiego 5), — 2) w Wy- działach technicznych wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemskich i 3) w zawodowych zrzes- zeniach mierniczych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Lublinie.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie prac po- miarowych” będą przyjmowane przez Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu do dnia 31. maja 1924 r.

Prezes.

## CZAPKI męskie dziecięce studenckie

wszelkiego rodzaju w najlepszym gatunku 2911 do nabycia w składnicach

RUDOLFA NEUVELTA plac Marjański 8, ul. Kazimierzowska 25 i Gródecka 72. — Fabryka: Balonowa 3.

Trzecia i ostatnia część czytań polskich dla wyższych klas szkół powszechnych p. t.

### Polska książka dla klasy VII szkół powszechnych

w opracowaniu Dr. Antoniego Mikulskiego z ilustracjami St. Wójcika i reprodu- kcjami z obrazów Matejki i l.

ukaze się z końcem czerwca br.

Dwie poprzednio wydane części tej pra- cy, uzyskały już aprobatę Ministerstwa W. K. i O. P. — i stanowią z nią całość.

Wydawnictwo Zakładu Narodowego

im. Ossolińskich we Lwowie. 2923

## POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.

Zakład Główny we Lwowie, oraz z jego Oddziały w Warszawie, Krakowie, Drohobyczu, Białku i Borysławiu wypłacają na pod- stawie uchwały Walnego Zgro- madzenia z dnia 12. maja 1924 począwszy od dnia 20. maja 1924 tytułem dywidendy za rok 1923 za kupon Nr. 12 po Mp. 2.800 od akcji I. do VI. emisji, zaś po Mp. 700 od akcji VII. emisji. 2920

CEMENT, GIPS, PAPIE DACHOWA, WAPNO i inne materiały budowlane poleca firma 2772

## HORSZOWSKI i Ska

Lwów, ul. Bourjarda 3. Nr. Telef. 164

Kawę - herbatę - Korzenie, ryż Smalec, słoninę 2583

poleca HURTOWNIA KOLONIALNA S. A. Lwów, Kl. Tańskiej 3. — Adr. tel. „Hurt”.